Biblioteka Publiczna w Szczecinie

Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 14 MAJA 1979 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 105 (10 676) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Mieszanka benzyny i alkoholu — antidotum na brak paliw?

Amerykanie zaczynają jeździć na gasoholu

NOWY JORK PAP. Podczas gdy dotkliwe kłopoty benzynowe bogatej Kalifornii rozprzestrzeniają się na inne części Stanów Zjednoczonych (w niedzielę 13 bm. zamknięte były stacje benzynowe w Nowym Jorku), coraz więcej przedsiębiorców zaczyna wprowadzać do sprzedaży mieszanki benzyny i alkoholu, czyli tzw. gasohol. W stanach Midwestu, czyli środkowego zachodu, już ok. 700 stacji prowadzi sprzedaż paliwa, które jest mieszanką benzyny z 10-procentowym dodatkiem alkoholu.

OD dziś pierwsza stacja benzynowa pod Nowym Jorkiem (w Shirley) rozpoczyna sprzedaż tej mieszanki. W ciągu najbliższych 2 tygodni 20 następnych stacji na Long Island przestawi się na ten typ paliwa.

Specjaliści twierdzą, że samochody wytrzymują 10—17-procentową domieszkę alkoholu bez potrzeby wprowadzania jakichkolwiek zmian w gaźnikach czy cylindrach. Jedyna różnica to możliwość przejechania większej ilości mil na gasoholu niż na benzynie, co wiąże się z dłuższym procesem spalania się alkoholu. Toteż w Midweście gasohol robi prawdziwą karierę.

Wprowadzenie alkoholu, którego koszt produkcji wynosi od 1,25 do 1,55 dolara za galon, staje się opłacalne w związku z podniesieniem ceny benzyny do ok. 1 dolara za galon. Wkrótce zresztą spodziewana jest podwyżka cen benzyny do 1,5 dolara. Wtedy wszystkie domieszki alkoholowe będą w pełni opłacalne. Szereg stanów zapowiedziało już zniesienie podatku od alkoholu produkowanego do napędzania samochodów.

Co więcej powszechne wprowadzenie gasoholu oznaczałoby zmniejszenie zużycia samej benzyny w USA co najmniej o 10 procent. Tymczasem obecne kłopoty i liczne dantejskie sceny w kalifornijskich stacjach benzynowych związane są — przynajmniej tak brzmi oficjalne tłumaczenie — z 7-procentowym zmniejszeniem importu ropy do USA. Alkohol zaś można produkować dosłownie ze wszystkiego, nawet ze sfermentowanych śmieci.

„Politykus 79" — zakończony

Potrójne zwycięstwo szczecińskich studentów

W SZCZECIŃSKIM klubie studentów PAM — „Transie" zakończył się wczoraj ogólnopolski akademicki Turniej Wiedzy Politycznej „Politykus-79". Do konkursu przystąpiły zespoły wyłonione w trzystopniowych eliminacjach, a reprezentujące wszystkie ośrodki akademickie w kraju oraz studenci polscy uczący się za granicą (w ZSRR, Czechosłowacji i Bułgarii).

(Dokończenie na str. 2)

„Renault" dla inwalidów

PARYŻ PAP. Na wystawie poświęconej osiągnięciom rehabilitacji inwalidów „Readapt", która zostanie udostępniona publiczności w dniach 16 do 22 maja w Grand Palais w Paryżu, firma Renault zaprezentuje 4 modele samochodów przystosowanych dla osób o ograniczonej zdolności ruchowej. Wszystkie modele wyposażone są w automatyczne skrzynie biegów. Samochody marek Renault 18, Renault 5 i Renault Rodeo umożliwiają osobom o ograniczonych zdolnościach ruchowych łatwe zajęcie miejsca wewnątrz samochodu i dzięki licznym udogodnieniom samodzielne prowadzenie pojazdu.

Zamach na przywódcę prawicy libańskiej

KAIR PAP. Wczoraj nieznani sprawcy dokonali nieudanego zamachu na Amina Gemajela, jednego z przywódców libańskiej prawicy chrześcijańskiej. Samochód, w którym znajdował się Gemajel wraz ze swą żoną, został obrzucony granatami na drodze w pobliżu Bejrutu. Zarówno Gemajel jak i jego żona zostali lekko ranni.

Cyklon szalał w Zatoce Bengalskiej

DELHI PAP. Cyklon, który szalał w Zatoce Bengalskiej wyrządził ogromne szkody w 2 leżących na południu Indii stanach: Andhra Pradesz i Tamilnadu. Śmierć poniosło co najmniej 27 osób. Dziesiątki ludzi zaginęły. Dokładna liczba ofiar nie jest jednak znana. Z okręgami dotkniętymi przez cyklon brak łączności. Ekipy ratowalnicze nie dotarły jeszcze do zalanych wiosek położonych nad morzem.

Porozumienie SALT II

Nowy etap w walce o pokój

WARSZAWA PAP. Ogłoszony przez Światową Radę Pokoju „Tydzień walki o bezpieczeństwo w Europie" (7—13 maja) przebiegał pod znakiem mobilizacji postępowej opinii publicznej do dalszej walki o położenie kresu wyścigowi zbrojeń, o powszechne rozbrojenie, o wywieranie nacisku na rządy, aby podejmowały kroki służące uzupełnianiu odprężenia politycznego — militarnym.

DO symbolu urasta fakt — podkreślił wiceprzewodniczący Polskiego Społecznego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie prof. Janusz Symonides w rozmowie z dziennikarzem PAP — iż w Dniu Zwycięstwa świat dowiedział się o zakończeniu rokowań radziecko-amerykańskich dotyczących porozumienia o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych SALT II. Z satysfakcją i wielkim zadowoleniem powitał również świat, w tym polska opinia publiczna, wiadomość o zapowiedzianym między 15—18 czerwca w Wiedniu spotkaniu sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa i prezydenta USA Jimmy Cartera w celu zatwierdzenia i podpisania układu SALT II.

Wagę tego porozumienia trudno przecenić. Oznacza ono zahamowanie wyścigu zbrojeń nuklearnych i to zarówno w aspekcie ilościowym jak i jakościowym, otwiera drogę do podejmowania w przyszłości dalszych rokowań prowadzących już do redukcji zbrojeń w ramach SALT III. Niewątpliwie porozumienie to przyczyni się do dalszych postępów w toczących się obecnie innych rokowaniach rozbrojeniowych, np. w Wiedniu w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej, czy w rozmowach służących umocnieniu systemu nierozprzestrzeniania broni jądrowej.

SALT II — tematem konferencji NATO

BRUKSELA PAP. Drugie porozumienie w sprawie ograniczenia ofensywnych zbrojeń strategicznych (SALT II) jest zasadniczym tematem wiosennej konferencji NATO, która obraduje od dziś w Brukseli.

Oczekuje się pierwszych reakcji zachodnioeuropejskich partnerów NATO w sprawie SALT II. We wtorek rozpoczynają się obrady Grupy Planowania Obrony, w skład której wchodzą wszystkie kraje członkowskie NATO. Minister obrony USA, Harold Brown przedstawi znaczenie układu dla stabilizacji stosunków między USA i Związkiem Radzieckim, a także dla Europy. Udzieli też informacji na temat stanu rokowań.

Święto hutników

- Akademia w Hucie „Szczecin"
- Odznaczenia i nagrody

TRADYCYJNIE co roku na początku maja 350-tysięczna rzesza polskich hutników obchodzi swoje zawodowe święto — Dzień Hutnika. Z okazji tej w zakładowym Domu Kultury Huty „Szczecin" odbyła się w sobotę uroczysta akademia, na którą przybyli m. in. prezydent Szczecina Jan Stopyra, sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR Nad Odrą Jan Szota, przedstawiciele załogi wraz z rodzinami, delegacje zaprzyjaźnionych zakładów, jednostek wojskowych oraz szkół objętych patronatem Huty. Obecny był także konsul generalny CSRS w Szczecinie Miroslav Vinsz.

ZAŁOGA szczecińskiej Huty obchodzi swoje święto w poczuciu dobrze spełnianego obowiązku. Mimo trudności surowcowych i trwającej modernizacji w pełni realizu-

(Dokończenie na str. 2)

Jugosłowianie na Mount Everest

DELHI PAP. Wczoraj dwaj alpiniści jugosłowiańscy Jernej Zaplotnik i Andrej Stramfel zdobyli najwyższy szczyt świata — Mount Everest (8 848 m) w Himalajach. Wspinali się oni po zachodnim stoku i byli pierwszymi alpinistami, którym udało się zdobyć szczyt od tej strony. Była to 17 ekspedycja, która stanęła na szczycie Mount Everestu.

Dotychczas na szczyt ten pomyślnie dotarło 14 ekspedycji z udziałem 33 alpinistów, w tym trzech kobiet.

W WYŻSZYCH partiach Alp w Szwajcarii panuje prawdziwa zima. Paszę dla bydła przewozi się helikopterami.

(Fot. CAF-AP)

Podstawowe zasady i przepisy

Kto wcześniej na emeryturę?

JUŻ pierwsze dwa dyżury przy redakcyjnym telefonie, zorganizowane przez nas wspólnie z Wojewódzką Radą Związków Zawodowych, wykazały, jak wiele pytań i wątpliwości mają Czytelnicy w sprawach dotyczących nie tylko wcześniejszego przejścia na emeryturę, ale emerytur w ogóle. Jest to problem coraz bardziej aktualny. Starzejemy się i coraz więcej osób ma przed sobą moment przejścia w tak zwany wiek poprodukcyjny, czyli po prostu na emeryturę.

— Czy mogę na wcześniejszą? Czy spełniam warunki? Ile dostanę? Czy mogę podjąć dodatkową pracę? Na jakich zasadach?

Dwa redakcyjne telefony nie milkły ani na chwilę. Dyżurujący przy nich w ostatni piątek: kierownik Zespołu Pomocy Prawnej WRZZ Mieczysław Przytuła oraz zastępca dyrektora Szczecińskiego Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Leon Dutkiewicz udzielili znów w ciągu dwóch godzin ponad stu porad. I tym razem nie wszystkim Czytelnikom udało się uzyskać połączenie.

PONIEWAŻ zainteresowanie tematem jest tak duże, a dyżury pozwoliły nam zorientować się w jakich zagadnieniach Czytelnicy mają najwięcej pytań, będziemy je omawiać w kolejnych publikacjach na łamach naszej gazety. **Rozpoczynamy od ABC o emeryturach, od podania podstawowych zasad i przepisów, które o nich mówią.**

(Dokończenie na str. 2)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Wynalazczość — ruch społecznie potrzebny ◆ W Sejmie ◆ Kiedy handel z prawdziwego zdarzenia? ◆

Egz. obow. 1119/79

Uroczyste obchody 15-lecia Instytutu Morskiego w Szczecinie

W służbie regionu

W DOMU Marynarza obradowała w ub. sobotę Rada Naukowa Instytutu Morskiego, zwołana dla uświetnienia 15 rocznicy powstania oddziału szczecińskiego. W obradach, którym przewodniczył prof. Fr. Gronowski, wzięli udział m. in. sekretarz KW PZPR T. Waluszkiewicz i wiceminister Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej T. Żyłkowski.

Ta resortowa placówka naukowo-badawcza jest stosunkowo młoda, legitymuje się jednak znacznym dorobkiem naukowym. W oddziale szczecińskim wykonano dziesiątki opracowań, które stanowiły podstawę do podejmowania określonych decyzji, dotyczących rozwoju gospodarki morskiej Pomorza Zachodniego: floty trampowej, portów naszego Wybrzeża czy wreszcie — samej aglomeracji. Tutaj prowadzono szczegółowe badania, dzięki którym sprecyzowano główne kierunki rozwoju portów ujścia Odry i ich powiązania z tą arterią transportową.

Podczas wczorajszego uroczystego posiedzenia Rady Naukowej zabierający głos w dyskusji przedstawiciele szczecińskiej gospodarki morskiej wysoko ocenili rolę i znaczenie tego ośrodka w naszym regionie. Serdeczne słowa uznania skierowali do pracowników IM T. Waluszkiewicz i T. Żyłkowski, podkreślając zasługi tego ośrodka w rozwoju polskiej gospodarki morskiej.

Wyróżniającym się pracownikom IM wręczono odznaczenia państwowe, resortowe oraz dyplomy uznania i nagrody. Brązowym Krzyżem Zasługi udekorowano Irenę Staszak, zaś „Gryfami Pomorskimi" docentów: St. Mierzyńskiego i T. Kowalskiego.

Dr J. Leszczyński otrzymał nominację na docenta. (awa)

Święto hutników

(Dokończenie ze str. 1)

je zadania planowe. W ubiegłym roku wydajność pracy wzrosła o 3,1 proc., a wykonanie zadań rocznych 1978 zamknięto nadwyżką 15 mln zł. W tym roku — jak podkreślił w swoim przemówieniu dyrektor naczelny Huty Stefan Kijak — kontynuowana będzie modernizacja zakładu, dzięki czemu po raz pierwszy w historii Huty wyprodukuje się 0,5 mln ton surówki odlewniczej.

W czasie akademii zasłużeni hutnicy udekorowani zostali wysokimi odznaczeniami. Po raz pierwszy przedstawiciel załogi szczecińskiej Huty wyróżniony został honorowym tytułem „Zasłużony Hutnik Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej". To zaszczytne wyróżnienie otrzymał pierwszy garowy, długoletni pracownik wydziału Wielkich Pieców, działacz społeczny Jan Rocal; warto dodać, że obecnie pracuje on w Hucie wraz z synem i dwiema córkami.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano Piotra Musiałowskiego. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Wacław Jankowski, Zygmunt Kowalski, Józef Manios, Arkadiusz Marciniak, Stefan Marczak, Marian Niedzielski, Marian Olczykowski, Stanisław Rogaliński, Eugeniusz Tylka i Józef Wanot. Srebrnymi Krzyżami Zasługi udekorowano: Marię Chościńską, Józefa Chruścickiego, Mariana Kononiuka, Czesława Szymańskiego i Jana Wołyńca, a Brązowymi Krzyżami Zasługi — Eugeniusza Korzeniewskiego, Edwarda Pampusia i Adolfa Świata. Srebrny Medal „Za zasługi dla obronności kraju" otrzymał Stefan Kijak, ponadto 13 osób otrzymało odznaki „Zasłużony pracownik Huty Szczecin", a 60 osób — nagrody jubileuszowe z okazji przepracowania w zakładzie 25 lat. (mw)

„Politykus-79" — zakończony

(Dokończenie ze str. 1)

W TYM roku po raz pierwszy rozegrano dwa oddzielne konkursy. Pierwszym był pisemny i ustny quiz, którego pytania dotyczyły przede wszystkim najnowszej historii Polski (powstanie niepodległego państwa, problemy międzywojenne, narodziny Polski Ludowej). Drugi — konkurs na najlepszą pracę polityczno-historyczną.

Po rozpatrzeniu przez jury pod przewodnictwem prof. dra hab. Józefa Kukułki prac w pisemnej części quizu okazało się, że indywidualnym zwycięzcą „Politykusa-79" został student Politechniki Szczecińskiej **Bogusław Lizak** (na 48 możliwych zdobył 47 punktów). Na drugim miejscu znalazł się **Marek Sławiński** z Torunia a na trzecim **Janusz Zagórski** z Wrocławia.

Również szczecinianie okazali się najlepszymi „politykusami" jako zespół — drużyna Szczecina zajęła po konkursie ustnym zdecydowanie pierwsze miejsce (prowadzenie objęła już na początku i nie oddała go aż do końca). Na drugiej pozycji znalazł się zespół z Torunia, a na trzeciej — Poznań.

Aby udowodnić, że to podwójne zwycięstwo nie przyszło przypadkowo szczecinianie zdobyli jeszcze pierwsze miejsce w konkursie pisemnych prac historycznych. Jury uznało za najlepsze opracowanie przygotowane przez **Koło Nauk Politycznych Politechniki Szczecińskiej pt. „Przejęcie Szczecina przez Polskę w 1945 roku"** — omawiające z naukową rzetelnością pionierskie dni w wyzwolonym Szczecinie oraz skomplikowaną sytuację polityczną, w której miasto przejęte zostało przez polską administację.

Nagrody uczestników finału wręczył przewodniczący ZG SZSP Stanisław Grabrielski. Obecna była sekretarz KW PZPR w Szczecinie Danuta Krzemańska. (law)

Od dziś w Szczecinie

Krajowa konferencja wychowawców RDD

DZISIAJ rano, w Klubie Nauczycielskim w Policach, rozpoczęła się krajowa konferencja wychowawców Rodzinnych Domów Dziecka, zorganizowana staraniem Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania Urzędu Wojewódzkiego. Program konferencji przewiduje wysłuchanie dwóch referatów: **„Sposoby zaspokajania potrzeb dzieci pozbawionych opieki własnej rodziny ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb biologicznych"** oraz **„Warunki niezbędne do zapewnienia wychowankom rodzinnych domów dziecka powodzenia szkolnego"**.

Po południu uczestnicy, podzieleni na dwie grupy zwiedzą: Rodzinny Dom Dziecka państwa Tarnopolskich w Policach i tamże Zakład dla Dzieci Kalekich, a w Szczecinie RDD państwa Dowlaszów i Redlarskich.

Drugiego dnia konferencji, czyli 15 maja br. przewidziane jest zwiedzenie Kombinatu Chemicznego „Police", spotkanie z władzami woj. szczecińskiego oraz dyskusja. (aż)

Pożyteczny konkurs

„Rodzina i prawo"

PRZEZ pierwsze cztery miesiące bieżącego roku trwał konkurs pn. **„Rodzina i prawo"**, zorganizowany przez ZG Ligi Kobiet, przy współudziale Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Sprawiedliwości, Prokuratury Generalnej i zainteresowanych instytucji oraz organizacji. Zasadniczym celem konkursu była popularyzacja podstawowych norm prawnych dotyczących statusu kobiety, rodziny i dziecka, wyrabianie szacunku dla prawa oraz uczenie umiejętności właściwej interpretacji przepisów prawnych i praktycznego wykorzystania w codziennym życiu nabytej w tym zakresie wiedzy.

Sprawdzianem przyswojonej przez uczestników konkursu wiedzy są trzystopniowe eliminacje: miejskie (dzielnicowe), wojewódzkie i centralne. Uczestnicy odpowiadają na pytania pisemnie i ustnie.

Do eliminacji wojewódzkich, które ostatnio odbyły się w DK „Herman", a zorganizowane zostały przez ZW LK, stanęło 11 osób. Zwyciężczyniami zostały panie: **Wanda Jaczyniec** z Łobza, **Halina Kaźmierczak** z Nowogardu i **Agnieszka Jacewicz** z Łobza. Pani Jaczyniec będzie reprezentować nasze województwo na eliminacjach centralnych

Flota PŻM wspiera „Transocean"

Z ŁADUNKIEM mączki rybnej powrócił do Szczecina statek PŻM m/s „Chorzów" (nośność 3,2 tys. DWT). Jednostka na zlecenie „Transoceanu" przeładowała mączkę z bazy rybackiej obsługującej flotyllę poławiającą na południowo-zachodnim Atlantyku. Przy okazji m/s „Chorzów" jako jeden z nielicznych statków tej wielkości we flocie PŻM przekroczył dwukrotnie równik. Aktualnie z solą kuchenną do Lagos udaje się m/s „Warna", a następnie w tę samą podróż m/s „Jelcz II". Obie jednostki w drodze powrotnej zabiorą ładunki z baz rybackich.

Pomoc w transportowaniu ładunków do kraju świadczona „Transoceanowi" przez PŻM umożliwiła rezygnację z charterowania obcych łączników. (wit)

Wieści z estrady

◆ Show Marka Karewicza
◆ Przyjeżdża Osibisa

W POZNANIU zakończyła się wielodniowa impreza — **Międzynarodowa Wiosna Estradowa**, podczas której wystąpiło wielu wykonawców z krajów socjalistycznych. Szczególnie interesująca była w tym roku oferta polska, mimo iż zrezygnowano z pokazywania znanych „gwiazd" estrady skupiając się raczej na koncertach promocyjnych. Wyróżniły się tu zespoły: Vox, orkiestra Al. Maliszewskiego grająca w stylu „disco", Trapez, Sun Ship i The Quartet. Z wykonawców zagranicznych największe wrażenie zrobił recital piosenkarki radzieckiej Zanny Biczewskiej.

W Poznaniu pokazano także nowy typ masowego widowiska, które pod nazwą **„Bal jazzowy"** zaaranżował znany fotografik Marek Karewicz. Była to impreza — gigant podczas której na trzech ringach(!) ustawionych w jednej z hal wystawowych MTP grały znane zespoły jazzowe wraz ze swymi solistami (Sami Swoi i Hanna Banaszak, Night Jazz Orchestra, Spirituals and Gospels Singers), a wokoło działo się wiele innych interesujących rzeczy (m. in. wyświetlano filmy i prowadzono giełdy płytowe). Można też było oczywiście tańczyć, zaś całość prowadzili Andrzej Smigielski i Jacek Nieżychowski.

• • •

WIELOKROTNIE zapowiadany przyjazd do Polski afrykańskiego znanego zespołu orkiestrowego — Osibisa dochodzi wreszcie do skutku. Tournee rozpocznie się występami w Katowicach (25, 26 bm.), a zakończy koncertami w Koszalinie (2. VI.) i Kołobrzegu (3. VI.).

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:
m/s „Wolin" z Manchesteru,
m/s „Kopalnia Jeziórko" z Narviku.
STATKI NA WYJŚCIU:
m/s „Ziemia Wielkopolska" do Rouen.

Na kursie statków PLO

Pół tysiąca portów i Antarktyda

Z 500 PORTAMI w 95 krajach na wszystkich kontynentach utrzymują regularne połączenia statki Polskich Linii Oceanicznych. Ostatnio podpisana została umowa na przewóz naszymi liniowcami 4 tysięcy herbaty, zakupionej przez przedsiębiorstwo „Agros" w Turcji. Herbata będzie ładowana w Trabzon nad Morzem Czarnym; dzięki zawinięciom do tego portu zasięg działania śródziemnomorskiego serwisu PLO poszerzy się o tureckie porty czarnomorskie, do których statki gdyńskiego armatora dotychczas nie zachodziły.

Od dwóch lat statki Polskich Linii Oceanicznych zawijają również na Antarktydę, przewożąc tam uczestników i sprzęt ekspedycji antarktycznych. Pod koniec kwietnia właśnie z Antarktydy powróci do kraju m/s „Zawichost", a w połowie maja spodziewany jest w Gdyni m/s „Antoni Garnuszewski". (tski)

Kto wcześniej na emeryturę?

(Dokończenie ze str. 1)

Z OGÓLNIE obowiązujących przepisów o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym wynika, że emerytura przysługuje pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki:

1. MA wymagany okres zatrudnienia: mężczyzna — 25 lat, kobieta — 20 lat,

2. OSIĄGNĄŁ wiek emerytalny: mężczyzna — 65 lat, kobieta — 60 lat,

3. WIEK emerytalny osiągnął w okresie zatrudnienia lub równorzędnym z okresem zatrudnienia (np. okres pobierania zasiłku chorobowego, macierzyńskiego, okres nauki, służby wojskowej), albo nie później niż w ciągu pięciu lat po upływie tych okresów.

NIEKTÓRZY pracownicy mogą jednak uzyskać emeryturę **przed osiągnięciem powszechnie obowiązującego wieku emerytalnego.** Należą do nich:

1. Inwalidzi wojenni lub wojskowi po osiągnięciu wieku:

— 55 lat mężczyźni, 50 lat kobiety, jeżeli są zaliczeni do I lub II grupy inwalidów,

— 60 lat mężczyźni, 55 lat kobiety, jeżeli są zaliczeni do III grupy inwalidów. (art. 20 ustawy z dn. 29.05.1974 r. Dziennik Ustaw nr 21 poz. 117).

2. Kombatanci i byli więźniowie obozów koncentracyjnych po ukończeniu: 60 lat mężczyźni, 55 lat kobiety (art. 9 ustawy z dn. 23.10.1975 r. Dz. U. nr 34, poz. 186).

3. Pracownicy będący inwalidami I lub II grupy, bądź też zaliczeni do III grupy inwalidzkiej z wypadku przy pracy lub choroby zawodowej po osiągnięciu:

— 60 lat mężczyźni, 55 lat kobiety (rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 7.03.1975 r. Dz. U. nr 9, poz. 53).

4. Kobiety posiadające co najmniej 30-letni okres zatrudnienia i ukończone 60 lat życia (rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 7.03.1975 r. Dz. U. nr 9, poz. 53).

5. Kobiety, które osiągnęły wiek 60 lat, pozostające w zatrudnieniu po dniu 1.07.1975 r., jeżeli mają co najmniej 15-letni staż pracy (rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 7.03. 1975 r. Dz. U. nr 9, poz. 53).

6. Niektórzy pracownicy artystyczni (tancerze, akrobaci, gimnastycy, muzycy, soliści instrumentów dętych itp.), po osiągnięciu wieku emerytalnego określonego dla danego zawodu (ustawa z dnia 27.09.1973 r. Dz. U. nr 38).

7. Dziennikarze uzyskują uprawnienia do emerytury po ukończeniu 60 lat mężczyźni i 55 lat kobiety według warunków rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 12.11.1971 r. Dz. U. nr 30, poz. 271.

8. Personel latający (piloci, nawigatorzy, mechanicy pokładowi itp.) nabywa prawo do emerytury po ukończeniu 60 lat mężczyźni i 55 lat kobiety lub nawet 5 lat wcześniej w przypadkach niezdolności do dalszego latania, orzeczonej przez komisję lekarską (rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 22.11. 1968 r. Dz. U. nr 45, poz. 326).

9. Pracownicy kolejowi mają prawo do emerytury po osiągnięciu wieku: 60 lat mężczyźni i 55 lat kobiety (ustawa z dnia 23.01. 1968 r. Dz. U. nr 3 poz. 10).

10. Górnicy — zarówno mężczyźni jak i kobiety — po ukończeniu 55 lat życia i osiągnięciu 25-letniego zatrudnienia w górnictwie (ustawa z dn. 23. 05.1957 r. Dz. U. nr 3, poz. 19 z 1968 r.).

11. Pracownicy zaliczeni do tzw. I kategorii zatrudnienia, to znaczy pracujący w szczególnie trudnych, niebezpiecznych, czy też szkodliwych dla zdrowia warunkach. Wiek emerytalny dla tej kategorii pracowników wynosi 60 lat mężczyźni, 55 lat kobiety (art. 11 ustawy emerytalnej Dz. U. nr 3, poz. 6 z 1968 r.).

12. Uchwała nr 100 Rady Ministrów z dn. 21.07.1978 r. (Monitor Polski nr 26, poz. 91) umożliwia uzyskanie wcześniejszej emerytury pracownikowi, który osiągnął wiek 60 lat — mężczyźni i 55 lat — kobiety, bądź spełni ten warunek do 30. 09.1979 oraz posiada okres zatrudnienia 25 lat — mężczyźni, 20 lat — kobiety. Wnioski o te emerytury składa się za pośrednictwem zakładów pracy w terminie do 30.06.1979 r.

Syria i Irak zamierzają zjednoczyć się

KAIR PAP. Ministrowie spraw zagranicznych Syrii i Iraku, Abd el-Halim Chaddam i Saadun Hamadi w oddzielnie udzielonych tygodnikowi libańskiemu w języku angielskim „Monday Morning" wywiadach, oświadczyli, że opracowywanie programu zjednoczenia ich krajów przebiega pomyślnie i wkrótce zostanie zakończone. Zdaniem Saaduna Hamadiego, nastąpi to w ciągu kilku miesięcy. Oświadczył on, że plany przewidują utworzenie jednolitego państwa z jednym prezydentem i jedną armią. Minister syryjski jest zdania, że może to nastąpić w ciągu kilku tygodni.

Paliwo, przyrządy, żywność i poczta dla kosmonautów

„Progress-6" na orbicie

MOSKWA PAP. Zgodnie z programem zapewnienia długotrwałego funkcjonowania orbitalnego zespołu naukowo-badawczego „Salut-6"—„Sojuz-32", 13 maja o godz. 7.17 czasu moskiewskiego w Związku Radzieckim wystrzelono automatyczny towarowy statek transportowy „Progress-6".

CELEM wystrzelenia statku „Progress-6" jest dostarczenie na stację „Salut-6" paliwa dla układów napędowych, różnych ładunków, a także dalsze sprawdzenie elementów konstrukcji, systemów pokładowych i urządzeń automatycznego statku towarowego.

Statek Transportowy „Progress-6" wprowadzony został na orbitę o następujących parametrach:

— maksymalna odległość od powierzchni Ziemi — 268 km,
— minimalna odległość od powierzchni Ziemi — 193 km,
— czas obiegu wokół Ziemi — 88,8 minuty,
— nachylenie orbity — 51,6 stopnia.

Z danych informacji telemetrycznej wynika, że systemy pokładowe „Progress-6" funkcjonują normalnie.

Jak wiadomo, wysyłane dotychczas na orbitę „kosmiczne ciężarówki" znacznie przedłużyły okres funkcjonowania stacji orbitalnej „Salut-6" i zapoczątkowały nowy, ważny etap w radzieckich badaniach przestrzeni kosmicznej.

Podczas rekordowej jak dotychczas — 140-dniowej wyprawy orbitalnej Władimira Kowalonka i Aleksandra Iwanczenkowa do stacji przycumowały trzy „Progressy", dostarczając łącznie ponad 3 tony różnych ładunków. 14 marca do zespołu orbitalnego „Salut-6" — „Sojuz-32", na którym już dwa i pół miesiąca pracują Władimir Lachow i Walery Riumin, dotarł „Progress-5". Obecnie spodziewane jest kolejne połączenie automatycznego statku transportowego z zespołem orbitalnym, a następnie przeniesienie przez kosmonautów dostarczonych ładunków. Na statek towarowy załadowane zostaną z kolei zużyte urządzenia, agregaty, odpadki. Statki typu „Progress" wykorzystywane są też do innych celów, jak np. korygowania orbity zespołu „Salut" — „Sojuz". „Progress-5" pomógł też w przeprowadzeniu skomplikowanej operacji naprawy układu paliwowego urządzeń silnikowych stacji. Po wykonaniu wszystkich zadań „kosmiczne ciężarówki" odłączają się od zespołu orbitalnego, by spłonąć nad naszą planetą.

Czwarta tura rozmów w Hanoi

Negocjacje wietnamsko-chińskie

HANOI PAP. 12 bm. odbyła się w stolicy SRW czwarta tura negocjacji wietnamsko-chińskich. Pierwszy przemawiał szef delegacji chińskiej, wiceminister spraw zagranicznych, Han Nien-lung. Utrzymywał on, że winę za obecny stan stosunków chińsko-wietnamskich ponosi SRW i odrzucił koncepcję historycznego przebiegu linii granicznej między obu krajami, starając się wykazać, że Wietnam naruszył pod tym względem ustalenia podjęte przez partię chińską i wietnamską w drugiej połowie lat pięćdziesiątych. Obarczył on również stronę wietnamską odpowiedzialnością za brak postępu podczas dwóch rund negocjacji w sprawach terytorialnych, jakie odbyły się w roku 1974 oraz w latach 1977—1978. Powtórzył stanowisko ChRL, zgodnie z którym 8-punktowa propozycja strony chińskiej z 26 ub. m. jest „podstawą do rozwiązania spornych kwestii między obu krajami".

W odpowiedzi wiceminister spraw zagranicznych SRW, Phan Hien, podkreślił, iż strona chińska uczyniła dotąd wszystko, aby uchylić się od odpowiedzialności za przestępczą agresję na Wietnam, że nie akceptuje przedyskutowania propozycji wietnamskich oraz że własnymi propozycjami znacznie wykracza poza zakres stosunków dwustronnych. Przypomniał dwa wstępne warunki normalizacji tych stosunków, wysunięte w owej 8-punktowej propozycji chińskiej: konieczność zmiany polityki zagranicznej Wietnamu oraz wycofanie wojsk wietnamskich z Kambodży. Phan Hien zaproponował, aby na następnym posiedzeniu delegacje rozpoczęły omawianie propozycji chińskich, a podczas kolejnej, 6 tury rozmów — propozycji wietnamskich.

Zakończenie wizyty min. E. Wojtaszka w Jugosławii

BELGRAD PAP. Na zaproszenie sekretarza związkowego ds. polityki zagranicznej SFRJ, Josipa Vrhovca, w dniach od 10 do 13 maja 1979 r. przebywał z oficjalną, przyjacielską wizytą w SFRJ minister spraw zagranicznych PRL, Emil Wojtaszek.

Obaj ministrowie dokonali wymiany poglądów na temat rozwoju stosunków między PRL i SFRJ oraz na temat aktualnych problemów międzynarodowych. Z zadowoleniem stwierdzono pomyślny rozwój współpracy i przyjacielskich stosunków między obu krajami zwracając uwagę, iż ważnym impulsem do ich stałego doskonalenia są spotkania I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka i prezydenta SFRJ, przewodniczącego ZKJ, Josipa Broz Tito. Pozytywnie oceniono wyniki współpracy polsko-jugosłowiańskiej oraz wyrażono gotowość jej wszechstronnego rozszerzania.

W części poświęconej problemom międzynarodowym, komunikat stwierdza m. in., iż ministrowie podkreślili doniosłe znaczenie realizacji postanowień Aktu Końcowego KBWE oraz wyrazili gotowość rządów obu państw wniesienia pełnego wkładu w przygotowanie i przebieg spotkania w Madrycie w 1980 roku. Wskazano na znaczenie umacniania procesu odprężenia oraz na konieczność likwidacji ognisk kryzysu i konfliktu na świecie drogą pokojową.

Min. Wojtaszek zaprosił Josipa Vrhovca do złożenia oficjalnej przyjacielskiej wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Georges Marchais sekretarzem generalnym FPK

PARYŻ PAP. Na podparyskim przedmieściu Sain Ouen zakończył się XXIII Zjazd Francuskiej Partii Komunistycznej (FPK). Zjazd uchwalił rezolucję polityczną, która stanowi program działania partii na najbliższe 3 lata, a także zatwierdził projekt zmian w statucie partii. Dokonano również wyboru nowych władz. Sekretarzem generalnym FPK został wybrany po raz trzeci Georges Marchais, który pełni tę funkcję od 1972 r.

Nowe stacje moskiewskiego metra

MOSKWA PAP. Moskiewskie metro — jedno z najlepszych na świecie — stale się rozbudowuje. Obecnie powstają dwie nowe stacje. W centrum miasta, pod placem Puszkina trwają intensywne prace przy budowie stacji „Gorkowskaja". Już w lecie ma przyjąć pierwszych pasażerów. Natomiast na linii metra przecinającej Moskwę z północy na południe, między stacjami „Oktiabrskaja" i „Leninskij Prospekt" buduje się stację „Szabołowskaja", która ma zostać przekazana do użytku w przyszłym roku. To tylko plany na najbliższy okres. Ale już teraz wiadomo np. że pod placem Puszkina niezależnie od „Gorkowskiej", powstanie stacja „Czechowskaja". Warto dodać, że prace przy budowie nowych stacji w niczym nie naruszają ruchu pociągów kolei podziemnej i moskiewskie metro działa jak zawsze niezawodnie.

KUBA. Fragment nabrzeża portowego w Hawanie.
(Fot. CAF-Urbanek)

Z Iranu

DELHI PAP. Irańska agencja „Pars" poinformowała, że z dniem 13 maja br. przestaje obowiązywać przyjęta w październiku 1964 r. ustawa, gwarantująca immunitet dyplomatyczny i inne przywileje amerykańskim doradcom wojskowym w Iranie.

Przewodniczący teherańskiego trybunału rewolucyjnego, ajatollah Sadek Chalichali poinformował 13 bm. na konferencji prasowej w stolicy Iranu, że na karę śmierci skazano zaocznie m. in. obalonego szacha Iranu, Mohammeda Rezę Pahlaviego, niektórych członków jego rodziny, trzech ostatnich urzędujących za jego panowania premierów, w tym Szapura Bachtiara, a także ostatniego cesarskiego ambasadora w Waszyngtonie, Arfeszra Zahediego, łącznie 13 osób. Panuje przekonanie, że wszystkie te osoby przebywają poza granicami Iranu.

Radio teherańskie podało 13 bm., że z więzienia zwolniono Alighelego Ardalana — który do chwili zwycięstwa rewolucji islamskiej pełnił funkcję ministra dworu cesarskiego. Przebywał on w więzieniu przeszło 2 miesiące.

Awans bułgarskiej chemii

(Korespondencja z Sofii)

CHEMIA zajmuje nadrzędne miejsce w bułgarskiej gospodarce. O jej rozwoju w ostatnich latach świadczy chociażby program inwestycyjny. Jeśli w minionej 5-latce wybudowano 28 dużych zakładów, to w realizowanym obecnie pięcioleciu przekazane zostaną do użytku 43 obiekty tej branży. Do największych kombinatów, które się nadal modernizuje i rozbudowuje, należą zakłady w Burgas, Dewni, Ruse, Starej Zagorze, Plewen, Jambole i Swisztowie.

Z dorobkiem i planami rozwoju bułgarskiej chemii zapoznał dziennikarzy minister przemysłu chemicznego Gieorgij Pankow. Udział chemii w globalnej produkcji przemysłowej LRB wynosi obecnie około 12 proc. W 1980 roku resort ten dostarczy krajowi oraz na eksport prawie dwa razy więcej produktów niż na początku tego 5-lecia. Pod względem tempa rozwoju chemia ustępuje tylko przemysłowi elektronicznemu.

Rozwój bułgarskiej chemii opiera się na ścisłej współpracy z krajami RWPG, a zwłaszcza z ZSRR. Wspólnie ze Związkiem Radzieckim, Węgrami, NRD wybudowano m. in. wielki kombinat w Burgas, gdzie zainstalowano również polskie urządzenia oraz w Dewni koło Warny. Ten ostatni nadal rozbudowuje się. Niedawno uruchomiono tam oddział trójfosforanu sodowego, stanowiącego podstawowy surowiec do produkcji środków piorących.

Priorytetowym kierunkiem rozwoju na najbliższe lata jest petrochemia. W oparciu o dostawy radzieckiej ropy naftowej i gazu ziemnego znacznemu zwiększeniu ulegnie produkcja mas plastycznych, kauczuku, olejów napędowych. Produkcja tworzyw sztucznych wzrośnie trzykrotnie. Opracowano m. in. oryginalną technologię wytwarzania trójwarstwowych płyt, przeznaczonych dla budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego, które charakteryzują się wysokimi walorami użytkowymi, są ogniotrwałe, posiadają dobrą izolację dźwiękową i cieplną.

Naukowcy z instytutu chemii opracowali też nowe, wysoko wydajne metody uzyskiwania stali nierdzewnej o dużej plastyczności. Efektem współpracy z chemikami są nowe typy akumulatorów ołowiowych o znacznie podwyższonych parametrach.

Dużą rolę w zaspokajaniu potrzeb rynku na artykuły chemiczne, które stanowią już ok. 17 proc. ogólnej produkcji, odgrywa kombinat chemiczny w Jambole. Wytwarza się tam włókna wełno- i bawełnopodobne, włókna stanowiące komponent tkanin z naturalnego lnu oraz przygotowuje produkcję polistyrenowego jedwabiu w oparciu o zagraniczne licencje.

Pomyślnie rozwija się współpraca w dziedzinie chemii z Polską. Nasz kraj dostarcza Bułgarii wiele maszyn i urządzeń dla przemysłu chemicznego, wzrasta też stale wzajemna wymiana towarowa, która w ubiegłym pięcioleciu prawie się potroiła w porównaniu z poprzednią 5-latką. W latach 1976-80 obroty podwoją się i wyniosą ok. 40 mln rubli. Przedmiotem zainteresowania obu stron są przede wszystkim farmaceutyki, barwniki, surowce do wyrobu kosmetyków, środki ochrony roślin. Wyjątkowym powodzeniem cieszą się na bułgarskim rynku nasze kosmetyki: „Sawa", „Wars", „Pani Walewska".

W najbliższych latach przewiduje się dalsze zwiększenie polsko-bułgarskiej wymiany towarowej w tej branży, przy czym już ponad 30 proc. artykułów będzie wynikiem specjalizacji i kooperacji.

Jerzy PAWŁOWSKI

Amerykańscy politycy o SALT II

W ZWIĄZKU z ustaleniem zasadniczego tekstu porozumienia radziecko-amerykańskiego o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT II), wielu amerykańskich polityków złożyło publiczne wypowiedzi, precyzując swe stanowisko wobec tego porozumienia.

PERSPEKTYWA LIKWIDACJI BRONI JĄDROWEJ

PRZEWODNICZĄCY senackiej komisji ds. zagranicznych, **Frank Church** stwierdził, że porozumienie SALT II jest hamulcem dla wyścigu zbrojeń i stwarza obu mocarstwom możliwość, która jeszcze niedawno wydawała się nie do pomyślenia — analizy kwestii poważnych redukcji, a w dalszej perspektywie całkowitej likwidacji broni jądrowej.

Frank Church ostrzegł senatorów przed odrzuceniem porozumienia SALT II, gdy stanie się ona przedmiotem debaty ratyfikacyjnej w Senacie. Stwierdził, że taka decyzja byłaby katastrofą. Odrzucenie porozumienia przyspieszyłoby i nasiliło wyścig zbrojeń, co w rezultacie przyniosłoby uszczerbek bezpieczeństwu Stanów Zjednoczonych i równocześnie wzrost wydatków wojskowych.

WYDARZENIE O DUŻYM ZNACZENIU

ZNANY działacz społeczny i polityczny, były ambasador USA w ZSRR, **Averell Harriman** wyraził pogląd, że osiągnięcie nowego porozumienia między ZSRR i USA w kwestii ograniczenia zbrojeń strategicznych jest wyjątkowo ważnym wydarzeniem, mającym duże znaczenie międzynarodowe. Dodał, że porozumienie SALT II stanie się ważnym krokiem w kierunku zapobieżenia katastrofie jądrowej. Po zawarciu porozumienia SALT II — powiedział A. Harriman — będziemy mogli wspólnie ze Związkiem Radzieckim przystąpić do rokowań dotyczących porozumienia SALT III, do dalszych kroków mających na celu okiełznanie wyścigu zbrojeń.

UMACNIANIE ATMOSFERY POLITYKI ODPRĘŻENIA

ZA jak najszybszym zawarciem porozumienia SALT II opowiedział się również deputowany do Izby Reprezentantów **Richard Dellums.** Niedawna podróż do Związku Radzieckiego — oświadczył on — upewniła mnie w tym, że naród radziecki i radzieckie kierownictwo szczerze dążą do pokoju, przerwania wyścigu zbrojeń i umocnienia konstruktywnej atmosfery polityki odprężenia. Kongresmen wezwał rząd amerykański, by dołożył wszelkich starań w celu ratyfikacji porozumienia SALT II w jak najbliższym czasie.

„JASTRZĘBIE" — WBREW ZDROWEMU ROZSĄDKOWI

W MIARĘ zbliżania się chwili podpisania porozumienia SALT II, amerykańskie **„jastrzębie"** znacznie zaktywizowały swoją kampanię wymierzoną przeciwko temu porozumieniu. Utworzone przez nich organizacje w rodzaju „Komitetu ds. istniejącego zagrożenia" i „Koalicji o pokój z pozycji siły" wybrały porozumienie SALT II za główny cel swoich ataków. Dokładają oni wszelkich starań, aby wbrew zdrowemu rozsądkowi wykazać, iż nowe porozumienie SALT II jest jakoby „jednostronnym ustępstwem" na rzecz Związku Radzieckiego i stanowi „zagrożenie narodowego bezpieczeństwa USA".

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

ZJEŁCZAŁE MASŁO

NAWIĄZUJĄC do artykułu pt. „Zadziałano „błyskawicznie" WSS „Społem" komunikuje, iż sklep nr 260 w dniu 11 ub. m. otrzymał 658 kg masła. Dokonany przez kierownictwo sklepu wyrywkowy odbiór jakościowy nie ujawnił wad smakowych, ze względu na to, że wystąpiły one tylko w części dostarczonego towaru. Po pierwszych sygnałach klientów o złej jakości masła, wstrzymano jego sprzedaż i po dokładnej weryfikacji zareklamowano 375 kg, pozostawiając je do dyspozycji dostawcy — Szczecińskiej Składnicy Mleczarskiej. Natomiast kierownikowi sklepu polecono wypłacać równowartość wszystkim klientom zgłaszającym reklamację. Masło to datowane było na kilkudniowy okres przydatności do spożycia, a zatem sprzedaż w następnym dniu po dostawie nie mogła spowodować przekroczenia okresu gwarancji.

O sygnałach klientów i naszych stwierdzeniach, że masło jest złej jakości, zawiadomiono natychmiast dyrektora Szczecińskiej Składnicy Mleczarskiej, mając nadzieję, iż dostawca wyjaśni przyczyny skierowania do obrotu handlowego masła złej jakości.

Dyrektor ds. obrotu towarowego mgr Ryszard KOSMACZEWSKI

OD RED.: A więc od dyrektora Szczecińskiej Składnicy Mleczarskiej oczekujemy rychłego wyjaśnienia tej sprawy.

NAPRAWA BĘDZIE DOKONANA

— W ODPOWIEDZI na artykuł zatytułowany „Skandal" Szczecińska Spółdzielnia Mieszkaniowa informuje, iż faktem jest, że w budynku mieszkalnym przy ul. Kozłorowskiego 23 nie dokonywano napraw głównych dachu kwalifikującego się do kapitalnego remontu, którego wykonanie leży w gestii MPGM (dokąd wystąpimy z odpowiednim pismem), ponieważ posesja została przyjęta jedynie w administrację sp-ni i to dopiero w lipcu 1976 r. Dodajemy, że połowa budynku jest własnością prywatną.

Naprawa cieknącej rynny oraz uszczelnienie dachówek zostanie wykonane w bieżącym miesiącu.

Dyrektor Konstanty PIECH

WARSZTAT ZLIKWIDOWANO

— W ZWIĄZKU z artykułem pt. „Prośba lokatorów" Zarząd SM „Śródmieście" zawiadamia, że 20 kwietnia br. zlikwidowano warsztat samochodowy przy ul. Odzieżowej, a znajdujący się tam samochód usunięto. Pomieszczenie przydzielono mieszkańcowi osiedla na garaż.

Okolicznych mieszkańców przepraszamy za uprzednie niewygody, spowodowane uruchomieniem wspomnianego warsztatu przy budynkach mieszkalnych.

Przewodniczący zarządu mgr Marian KULIGOWSKI

„LODÓW TYNKARSKICH" JUŻ NIE BĘDZIE

— ODPOWIADAJĄC na artykuł pt. „Lody tynkarskie" Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej wyjaśnia, że elewację budynku przy ul. Bogusława 1/2 wykonuje Sp-nia „Budowa". Przed rozpoczęciem robót ustalono, iż prace tynkowe będą prowadzone przy starannym zabezpieczeniu chodnika daszkiem ochronnym, zaś cyklinowanie tynku może być dokonywane jedynie do godz. 11 rano i to przy stałej obecności kierownika robót. Niestety, 19 ub. m. podczas chwilowej jego nieobecności murarze zlekceważyli zalecenia, wskutek czego nastąpiło m. in. zakurzenie baru „Duet" oraz znajdujących się w nim konsumentów. Obecnie ustawiono dodatkowe zabezpieczenia, a cyklinowanie może być prowadzone jedynie w godzinach przed otwarciem baru.

Za zaistniały wypadek przepraszamy klientów baru „Duet".

Naczelny inżynier z-ca dyrektora ds. technicznych inż. Zbigniew PASTERCZYK

PROBLEM CZĘŚCIOWO ROZWIĄZANO

— NAWIĄZUJĄC do artykułu zatytułowanego **„Pociąg podstawiać na peron"** DRKP w Szczecinie komunikuje, iż obecnie stacja kolejowa Szczecin Główny nie ma możliwości wygodnego podstawiania na perony długich składów pociągów. Powód — wzgląd na bezpieczeństwo ruchu pociągów oraz zakaz przejechania taborem poza punkty ściśle określone w regulaminie technicznym stacji. Ten stan rzeczy ulegnie zmianie po zakończeniu prac modernizacyjnych stacji.

Jednakże w celu polepszenia istniejącej sytuacji najdłuższe składy pociągów, jak np. relacji Szczecin — Warszawa, Szczecin — Przemyśl, wyprawiane będą z toru 4 przy peronie III.

Za opisane w artykule utrudnienia DRKP uprzejmie przeprasza podróżnych.

Z-ca dyrektora mgr inż. Józef JASTRZĘBSKI

Po Stepnicy

W Wicku powstał nowy port rzeczny

NA początku bieżącego roku dyrektor oddziału szczecińskiego Żeglugi na Odrze Ryszard Janicki oraz naczelnik Wydziału Portów Urzędu Morskiego Grzegorz Pieścik przeprowadzili rekonesans w dwóch portach — w Wolinie i Wicku, by przekonać się, czy można je w przyszłości reaktywować. Te niewielkie bazy rzeczne tętniły kiedyś życiem, przeładowywano w nich ładunki przywożone arterią Odry, obsługiwano pasażerów. Z biegiem lat ruch na nabrzeżach zamierał, a budowle hydrotechniczne zaczęła porastać trawa.

Od wielu już lat kolej obsługująca rejon Świnoujścia, Międzyzdrojów i Wolina coraz gorzej radzi sobie z rosnącą szybko ilością towarów do przetransportowania. Brakuje w tych miejscowościach węgla na opał, kruszywa budowlanego i innych ładunków masowych. W trakcie sezonu nie zawsze jest również pod dostatkiem artykułów żywnościowych. W tej sytuacji postanowiono, że barka musi odebrać wagonowi część towarów. W trakcie pobytu w obu tych portach dyr. Janicki podjął decyzję o reaktywowaniu najpierw Wicka, którego nabrzeże jest nadal w dobrym stanie technicznym, później zaś — Wolina.

I właśnie dwa dni temu zawinęły do Wicka pierwsze barki Żeglugi na Odrze, przywożąc tutaj kruszywo na potrzeby Świnoujścia i innych miast nadmorskich. Wszystko wskazuje na to, że do końca roku przeładuje się w porcie 100 tys. ton towarów. Na razie armator uruchomił na nabrzeżu własny dźwig i przystąpił do wykonania drobnych prac remontowych w istniejących tu obiektach.

Wicko jest zatem drugim po Stepnicy portem, który został ożywiony przez Żeglugę na Odrze. (awa)

PIESZCZOTA SŁONECZNYCH PROMIENI...

(Fot.: Z. Jodkowski)

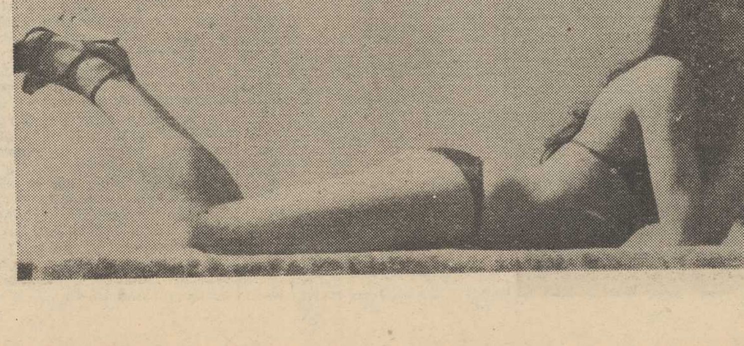

KIEDY HANDEL 'Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA?

HANDEL należy do tych działów gospodarki narodowej, których funkcjonowanie podlega naszym codziennym ocenom. W sytuacji szybkiego wzrostu zapotrzebowania na przeróżne towary, których podaż w wielu asortymentach nie zaspokaja wymagań rynku, kształtowanie prawdziwie aktywnej roli handlu jest jednym z pierwszoplanowych zadań gospodarczych. Mam na myśli przede wszystkim większy udział organizacji handlowych w dostosowywaniu podaży do aktualnego popytu oraz sprawność obsługi klientów. Sprawy te nabierają szczególnego znaczenia obecnie, kiedy to odczuwamy skutki sporych jeszcze zaległości produkcyjnych, powstałych w czasie tegorocznej surowej zimy.

Gospodarka i ja

OBOK zasadniczej kwestii tworzenia mocnych podstaw szybszego rozwoju produkcji rynkowej i konsekwentnego egzekwowania odpowiedzialności przemysłu za dyscyplinę dostaw oraz jakość i trafność asortymentową wyrobów, niezmiernie istotnym problemem staje się **rozbudowa bazy materialno-technicznej samego handlu** oraz podjęcie **konkretnych działań organizacyjnych,** zmierzających do radykalnej poprawy jego funkcjonowania.

Dotkliwa słabość naszego handlu to m.in. **rozbieżności między strukturą towarów w sklepach a strukturą zapasów w magazynach.**

Jakże często w detalu brakuje określonych wyrobów, a hurt sygnalizuje ich nadmiar! Zjawisko to jest spowodowane nie tylko ograniczeniami w transporcie, ale także nieprzystosowaniem zaplecza technicznego sklepów do kompletowania i „przerobu" dostaw przemysłowych, a zatem do rozdziału czy paczkowania towarów.

Stan ten wywiera oczywiście ujemny wpływ na wyniki pracy sklepów. Sprzedawcy w dodatku bardzo rzadko sprawdzają, czy poszukiwany, a brakujący w sklepie artykuł jest w magazynie, nie próbują przyspieszać dostawy, nie informują nawet (nie wiedzą?) potencjalnych nabywców o jej terminie, nie proponują też kupna artykułu zastępczego. I odchodzimy z niczym.

Druga grupa zagadnień, które wymagają podjęcia bardziej energicznych wysiłków, to sprawy związane z bieżącą obsługą klientów. Jest to kwestia tym pilniejsza, że codzienne zakupy pochłaniają wiele, stanowczo zbyt wiele czasu (przeciętnie 2 godziny dziennie). Nie tłumaczy tego fakt, że możemy obecnie kupić więcej niż przed kilku laty.

Wszystkie te zjawiska spowodowały **konieczność opracowania kompleksowego programu poprawy funkcjonowania handlu.** Realizacja przyjętych założeń ma przyczynić się do systematycznego postępu, do konsekwentnego wzmacniania tej gałęzi gospodarki narodowej.

PROGRAM przewiduje wzrost udziału handlu w nakładach inwestycyjnych gospodarki do ok. 3 proc. w latach 1979—80 i do ok. 5 proc. w latach 1981—85 oraz stworzenie warunków, zapewniających efektywne wykorzystanie tych środków. Chodzi m.in. o wyodrębnienie nakładów na obiekty handlowe, realizowane w nowych osiedlach mieszkaniowych, a także o skoncentrowanie działalności projektowej i wykonawstwa. Konieczne będzie również przyspieszenie zmian technologicznych w produkcji i realizacji obiektów handlowych.

Potrzeby handlu wymagają budowy ok. 80 magazynów, rozwoju sieci obiektów sprzedaży detalicznej oraz osiedlowych i międzyosiedlowych ośrodków handlowych. Jak wykazują doświadczenia wielu krajów, sieć podstawowa, towarzysząca budownictwu mieszkaniowemu, powinna skupiać się w dużych placówkach, umożliwiających dokonywanie różnych zakupów pod jednym dachem.

Ważną sprawą jest także **przebudowa systemu wynagradzania pracowników handlu.** Powinien on w większym stopniu uwzględniać rolę bodźców materialnych jako czynnika podnoszącego efektywność sprzedaży i aktywność oraz kulturę obsługi. Powinien przeciwdziałać bierności i obojętności sprzedawców wobec klientów i ich życzeń.

Sprawność handlu zależy jednak w decydującym stopniu od pogłębienia form rzeczywistego partnerstwa między organizacjami handlowymi a przemysłem. Wzrosnąć musi ranga zgłaszanych przez handel zamówień jako instrumentu sterowania strukturą asortymentową i ilością produkcji rynkowej.

Celowe, bo potwierdzone dobrymi doświadczeniami, jest zwiększanie sieci sklepów ajencyjnych różnych branż: nie tylko kwiaciarni czy małych sklepików spożywczych, ale również z drobiazgami przemysłowymi, artykułami kosmetycznymi itp.

Jedynie ofensywne podejście do spraw handlu może przynieść oczekiwaną poprawę sytuacji. Spodziewamy się takich właśnie działań.

Tadeusz SAPOCIŃSKI

Śpiewający fizyk

JEST rzeczą znaną i chyba godną ubolewania, że nawet najbardziej uzdolniony naukowiec nie może nawet marzyć o sławie artysty — aktora czy piosenkarza. Wynika to z zupełnie prostej przyczyny — domeną naukowca jest jego, niedostępna dla profanów pracownia, artysta zdobywa popularność na scenie, estradzie, w TV i radiu.

Idol radzieckiej młodzieży, przeszło 30-letni **Siergiej Nikitin**, jest z wykształcenia fizykiem molekularnym, jednakże niezwykłą popularność zdobył jako piosenkarz. Nie rezygnując bynajmniej ze swego zawodu, znajduje również czas na występy. Głos ma ciepły, kameralny, akompaniuje sobie na gitarze. Nie używa urządzeń nagłaśniających — szybko nawiązuje kontakt z publicznością. Jego pasją jest poezja — do wierszy najwybitniejszych poetów radzieckich, również sam układa muzykę. W przerwach między piosenkami rozmawia z publicznością, opowiada o okolicznościach powstania wykonywanych utworów, słowem, traktuje widownię jak swych prywatnych, miłych gości.

Nikitin szeroką popularność zdobył po zwycięstwie w telewizyjnym konkursie „Halo, szukamy talentów". Był to 1962 r. Dziś „śpiewający docent" ma w swym repertuarze ponad sto pieśni i piosenek, w tym wiele własnej kompozycji. Są to ballady, pieśni liryczne i żartobliwe.

Zapytany, jak godzi ze sobą dwie, tak niepodobne do siebie profesje, Nikitin odpowiada: **„Praca w laboratorium to mój zawód, który zresztą bardzo lubię — a śpiewanie, to moja pasja i najmilsza rozrywka".**

RUMUNIA. Pierwsze w kraju dwa eksperymentalne domki ogrzewane energią słoneczną stanęły w miejscowości Cimpina. W pierwszym, w którym eksperyment trwa już trzeci rok, uzyskano planową stałą temperaturę pomieszczeń 18 st. C przy zastosowaniu tzw. pasywnego systemu (nagrzane przez operację słoneczną powietrze). W drugim — ogniwa słoneczne ogrzewają zbiorniki z wodą o pojemności 5 000 litrów. Gorąca woda doprowadzana jest rurami do kaloryferów.

(Fot. CAF-Agarpres)

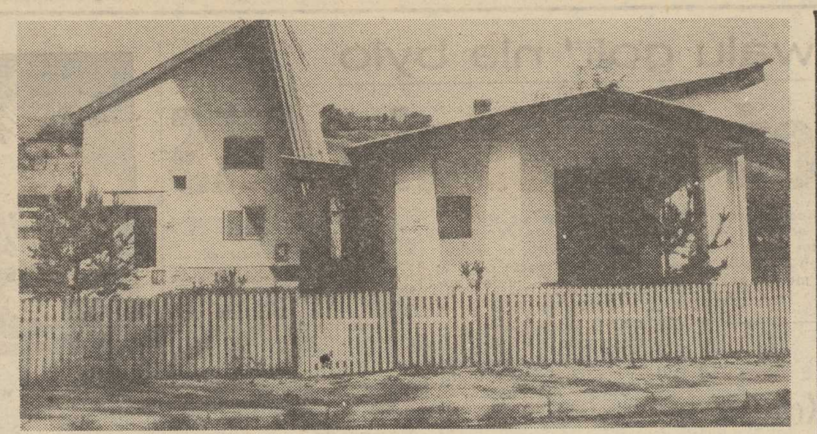

Osiągnięcia i nie wykorzystane rezerwy

Wynalazczość — ruch społecznie niezbędny

W KWIETNIU br. obradowała w Warszawie III Krajowa Narada poświęcona problemom wynalazczości i racjonalizacji pracowniczej, podczas której podsumowany został dorobek tych form twórczości technicznej i ich wykorzystanie w gospodarce narodowej. Wytyczono również kierunki dalszej działalności związków zawodowych, stowarzyszeń naukowo-technicznych NOT i ZSMP w rozwijaniu społecznego ruchu wynalazczości i racjonalizacji.

Postęp naukowo-techniczny w coraz większej mierze staje się wspólną sprawą ludzi nauki, inżynierów, techników i robotników. Jednoczeniu twórczych wysiłków ludzi pracy dobrze służy społeczny ruch nowatorstwa, wynalazczości i racjonalizacji pracowniczej. Od jego rozwoju w dużej mierze zależy wzrost wydajności pracy, ilościowy i jakościowy rozwój produkcji, racjonalna i oszczędna gospodarka materiałami i surowcami, energią i paliwami, właściwe wykorzystanie nowoczesnych urządzeń. W woj. szczecińskim mamy na tym polu znaczne osiągnięcia.

Po II Krajowej Naradzie Wynalazczości, tj. w latach 1973—1978, systematycznie rosła ilość zgłaszanych projektów wynalazczych, osiągając w 1978 r. ponad 300 tys. zgłoszeń w skali krajowej. Zwiększyła się również liczba projektów zastosowanych w praktyce produkcyjnej. Roczne efekty z tego tytułu wzrosły z 16 mld złotych w 1972 roku do 24 mld złotych w 1978 roku. Występowała stała tendencja do wzrostu efektów przypadających na jeden projekt, rosły też koszty realizacji projektów i wynagrodzenia twórców, co świadczy o zwiększającej się wartości zgłaszanych projektów wynalazczych. Jedna złotówka wydatkowana na wynalazczość i racjonalizację przyniosła w 1978 r. — 8,2 zł zysku. W tym ogólnym dorobku liczący się udział mają wynalazcy i racjonalizatorzy naszego województwa. Zgłosili oni w roku ubiegłym ponad 10 tys. projektów, z czego ponad 6 tys. wdrożonych zostało do produkcji, przynosząc gospodarce narodowej efekty ekonomiczne rzędu ponad 545 mln złotych.

STALE rosnącą rolę w rozwijaniu twórczych inicjatyw załóg pełnią kierowane przez związki zawodowe we współdziałaniu z Naczelną Organizacją Techniczną, ZSMP i administracją — kluby techniki i racjonalizacji. Jest ich w kraju 6100. Zrzeszają one ponad 550 tysięcy racjonalizatorów i działaczy ruchu wynalazczego.

Prężna jest baza społeczna wynalazczości w województwie szczecińskim: w 144 klubach aktywnie działa ponad 14 tys. racjonalizatorów. Kluby są organizatorami giełd wynalazczych, konkursów, współzawodnictwa. Od lat, wspólnie z ZSMP, prowadzą Turniej Młodych Mistrzów Techniki. W zakładach pracy pełnią dyżury społeczni doradcy, którzy pomagają robotnikom opracowywać projekty, sporządzać rysunki techniczne itp.

Mimo bezspornych osiągnięć racjonalizacji pracowniczej i rosnących z roku na rok efektów, rezerwy są wciąż duże. Niepokoi np. fakt, że prawie jedna trzecia projektów przyjętych do zastosowania nie trafia do realizacji. Dlaczego? Przeszkody organizacyjno-techniczne, brak możliwości wykonawczych — to najczęstsze trudności, jakie sygnalizują przedsiębiorstwa. Ale przecież nie od kogo innego, jak właśnie od administracji zakładów, od aktywu gospodarczego zależy powiązanie tematyki ruchu racjonalizatorskiego z potrzebami przedsiębiorstwa. Są to z reguły trudne problemy. Dlatego do ich rozwiązania należy powoływać również brygady racjonalizatorskie składające się z robotników, techników i inżynierów.

Problematyka rozwoju racjonalizacji pracowniczej podejmowana była na sesjach Konferencji Samorządu Robotniczego, które uchwalały zadania produkcyjne 1979 roku. Ale nie wszędzie w programach zapewniających realizację planów, wynalazczość i racjonalizacja pracownicza była uwzględniana w należytym stopniu. Nie wszędzie usprawnianie produkcji wiązano z racjonalizatorskim działaniem.

Niezbędna jest konfrontacja efektów, jakie przynosi racjonalizacja pracownicza, z potrzebami przedsiębiorstw, ocena sprawności sposobu rozpatrywania i wdrażania projektów, wynagradzania autorów. Wśród wielu ważnych i pilnych zadań stawianych dziś przed ruchem racjonalizatorskim i wynalazczością pracowniczą szczególne znaczenie mają te inicjatywy, które przyczyniają się do szybszego nadrobienia zaległości w produkcji, do oszczędności energii, paliw i materiałów, do poprawy jakości produkcji i lepszego dostosowania jej do potrzeb społecznych.

BOLESŁAW CHMURA
Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji

Przywrócić pielęgniarkę pacjentowi

„PIELĘGNIARKA powinna mieć czas i chęć zajęcia się nawet pozornie błahymi troskami pacjenta, powinna mieć czas na wysłuchanie go i pomoc w przezwyciężeniu obaw i niepokojów związanych z leczeniem czy następstwami choroby, a w przypadku choroby nieuleczalnej powinna mieć czas, by towarzyszyć choremu w najcięższym okresie jego życia, pomagając mu zachować godność ludzką do końca. Należy więc dążyć do tego, by przywrócić pacjentowi pielęgniarkę".

PIELĘGNIARKI... Chyba wszyscy byliśmy, jesteśmy lub będziemy pod ich opieką, zawód to więc niezmiernie ważny i budzący zrozumiałe zainteresowanie społeczeństwa. Przytoczony na wstępie cytat, dobrze — jak sądzę — oddający życzenia pacjentów, pochodzi z poselskiego koreferatu, wygłoszonego podczas obrad sejmowej Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej przez **posłankę ZENONĘ KURANDĘ (PZPR).** Komisja rozpatrywała niedawno problemy naboru, kształcenia i zatrudnienia pielęgniarek w placówkach służby zdrowia i opieki społecznej.

W CYTOWANYM koreferacie stwierdza się m. in., że bardzo istotną dla należytego funkcjonowania zawodu pielęgniarki sprawą jest właściwy nabór kadr. Nie sprzyja temu obecnie brak jednolitych kryteriów wobec kandydatek do szkół pielęgniarskich, co powoduje dysproporcje między wzrostem liczby pielęgniarek a wzrostem ich kwalifikacji. Są też i inne tego przyczyny. Większość szkół nie ma odpowiedniej bazy dydaktycznej i wychowawczej, szkoły mieszczą się przeważnie w starych budynkach o bardzo złym stanie technicznym. Ciasnota, brak odpowiednich pracowni i brak możliwości zakupu pomocy dydaktycznych utrudniają lub wręcz uniemożliwiają właściwe nauczanie w szkołach pielęgniarskich.

Aktualnie w kraju zatrudnionych jest 153 537 pielęgniarek. Ich liczba i kwalifikacje rosną z roku na rok, nie powodując jednak ani ilościowej, ani jakościowej poprawy usług pielęgniarskich. Najwyraźniej widać to w szpitalach, gdzie pielęgniarka coraz bardziej oddala się od chorego, wykonując różne prace, które nie do niej powinny należeć. Z przeprowadzonych wyrywkowo badań wykorzystania czasu pracy pielęgniarek wynika, że zadania lecznicze pochłaniają 29 proc. czasu, zadania diagnostyczne 19 proc., a zadania pielęgniarskie zaledwie 14 proc. Pozostały czas zajmują zadania związane m. in. z prowadzeniem dokumentacji, przygotowaniem stanowiska pracy itp.

Niedobrze jest — mówiła dalej posłanka Z. Kuranda — że stan opieki pielęgniarskiej wywołuje w społeczeństwie niepokój i niezadowolenie, że dość częste są ujemne opinie o pielęgniarkach. Jest to rezultat braku stabilizacji kadry pielęgniarskiej oraz braków ilościowych i jakościowych, mimo ciągłego powiększania szkół.

Osobny temat stanowią warunki socjalno-bytowe pielęgniarek i czas ich pracy. Pielęgniarka, bez względu na pełnioną funkcję i wykształcenie, pracuje 46 godzin tygodniowo, podczas gdy personel administracyjny i lekarski zatrudniony jest w wymiarze 42 godzin. Bardzo trudna jest sytuacja mieszkaniowa pielęgniarek. Mieszkają przeważnie w hotelach pielęgniarskich w pokojach dwu- i więcej osobowych. W jeszcze gorszej sytuacji są matki, ponieważ kierownictwa hoteli z reguły kategorycznie zabraniają zamieszkiwania razem z małym dzieckiem. Dziwi fakt, że ludzie, którzy stoją na straży zdrowia, potrafią być tak bezduszni wobec swych koleżanek wówczas, gdy te potrzebują największej opieki.

W zakończeniu koreferatu posłanka Z. Kuranda przedstawiła szczegółowe wnioski poselskiej podkomisji w sprawach kształcenia i zatrudnienia pielęgniarek.

W SEJMIE

W DYSKUSJI kilkunastu zabierających głos posłów i zaproszonych gości szczegółowo omawiało różne aspekty problemu będącego przedmiotem obrad. M. in. pos. **JAN WALECZEK (bezp., „PAX")** stwierdził:

„Mamy w kraju wystarczającą liczbę pielęgniarek i w zdecydowanej większości są to pielęgniarki dobre. Z wypowiedzi pos. Z. Kurandy wynika, że pielęgniarkom dzieje się krzywda, że są one niedoceniane. Przecież tak nie jest. Zawód to powszechnie szanowany, mający wielowiekowe tradycje. Nie zaczęliśmy przecież pielęgnować chorych dopiero w XIX wieku. Nie należy chyba porównywać płac pielęgniarek do płac w innych zawodach, w innych resortach (...) Kompleksy zawodowe tego środowiska nie mogą nabierać uogólnień. Nie należy zapominać o podstawowej roli pielęgniarki, tj. fachowej opieki nad pacjentem. Wiemy, jak trudno jest rozwiązać problem mieszkaniowy w kraju. Górnicy też mieszkają w hotelach robotniczych (...)".

Prof. MAGDALENA SOKOŁOWSKA — kierownik zakładu w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN — powiedziała:

„Do zabrania głosu sprowokował mnie pos. Jan Waleczek. Chcę wyjaśnić, że zawód pielęgniarki wszędzie na świecie jest trudny, że wszędzie, nie tylko w Polsce, coraz trudniej o pielęgniarki dobre (...). W badaniach nad zawodem najważniejsze dla socjologa jest subiektywne odczucie ludzi wykonujących ten zawód, bardzo zresztą trafnie ujawnione w referacie posłanki Z. Kurandy. Subiektywny stan odczucia rzutuje bowiem na pracę i musimy się z nim liczyć. Dlaczego mamy nie mówić o różnicach płac? Nie prowadzi się badań naukowych na temat sposobów pielęgnacji pacjenta; często jest to proces różniący się bardzo od leczenia (...). Leczenie i sam proces terapeutyki jest postawiony bardzo wysoko w świadomości społecznej, wiąże się bowiem ściśle ze stosowaniem nowej techniki, a technika to nowoczesność. Natomiast w procesie pielęgnowania chorych nie ma techniki, nie ma więc nowoczesności. Wielu ludziom pielęgnowanie chorych kojarzy się z wykonywaniem najniewdzięczniejszych posług. Tym przekonaniem szkodzimy sami sobie, obniżając również prestiż pielęgniarki. Nasze informacje naukowe różnią się nieco od informacji przedstawionych przez resort: fluktuacja, odchodzenie pielęgniarek od zawodu jest częste. Z badań ankietowych wynika, że wiele uczennic szkół pielęgniarskich wstydzi się przyznać, że kształci się w tym kierunku. Wiele pielęgniarek idzie na wyższe studia pielęgniarskie tylko dlatego, że nie udało im się dostać na akademię medyczną (...)".

Dyrektor Centrum Doskonalenia Pielęgniarek i Średniej Kadry Medycznej **KRYSTYNA WEBER** poinformowała, że wg danych statystycznych od 1957 r. do 1978 r. pobory pielęgniarek wzrosły średnio o 1 900 zł. Średnia płaca pielęgniarki wynosiła w ub. roku 3 040 zł.

Wiceminister zdrowia i opieki społecznej **RYSZARD BRZOZOWSKI** stwierdził, że na całym świecie obserwujemy w pielęgniarstwie zjawiska pewnego kryzysu. Na różne sposoby próbuje się temu zaradzić. We Francji np. zatrudniani są jako pielęgniarze mężczyźni w wymiarze półtora dnia w tygodniu. Jest to jednak łatanie dziur, a nie kompleksowe rozwiązanie problemu. Mamy świadomość, że wskutek wzrastającego nasycenia medycyny techniką człowiek chory jest coraz bardziej izolowany od drugiego człowieka. Stąd rośnie rola pielęgnacji i pojmowania jej jako ważnego ogniwa w procesie leczenia. W służbie zdrowia obserwuje się dwa kompleksy, które niełatwo przezwyciężyć: kompleks stomatologa wobec lekarza i kompleks pielęgniarki wobec wyższego personelu medycznego. Tymczasem pomoc pielęgniarki może być niejednokrotnie ważniejsza niż lekarza, zwłaszcza gdy pielęgniarka ma długoletnią praktykę, a lekarz jest młodym stażystą. Wiceminister poinformował, że obecnie mamy 180 tys. pielęgniarek, podczas gdy w 1972 r. było ich 120 tys. Resort ma nadzieję, że za 8—10 lat osiągniemy wskaźniki europejskie.

Przewodniczący komisji pos. **HENRYK RAFALSKI (ZSL)** stwierdził, że komisja rozpatrzyła już problemy czterech głównych zawodów medycznych: lekarza, stomatologa, farmaceuty i pielęgniarki. Komisja powoła specjalny zespół, który dokona przeglądu wniosków i postulatów i przedstawi punkt widzenia posłów na obecny i przyszły stan tych najważniejszych w służbie zdrowia zawodów.

SPRAWOZDAWCA

JAMES CLAVELL

KRÓL SZCZURÓW

Przełożył: Andrzej Pakuła

Copyright © 1962 James Clavell

45

— Wybacz — rzekł Marlowe, mięknąc. — Jestem wybuchowy. Źle cię zrozumiałem.

Król wyciągnął rękę. — Sztama?

Peter Marlowe uścisnął jego wyciągniętą dłoń.

— Nie lubisz Greya, co? — spytał ostrożnie Król

— Nie.

— Dlaczego?

Marlowe wzruszył ramionami. Król niedbale podzielił ryż i podał mu większą porcję.

— Zjedzmy wreszcie.

— A ty? — spytał Marlowe wpatrując się w podaną mu porcję.

— Nie jestem głodny. Straciłem apetyt. Słodki Jezu, niewiele brakowało. Już myślałem, że obaj wpadliśmy.

— Owszem — rzekł Marlowe z twarzą zapowiadającą uśmiech. — Nie sądzisz, że to była przednia zabawa?

— Co takiego?

— No wszystkie te emocje. Emocje związane z niebezpieczeństwem. Tak dobrze nie bawiłem się od lat.

Dużo czasu minie, zanim zdołam cię zrozumieć — rzekł słabym głosem Król. — Naprawdę chcesz powiedzieć, że dobrze się bawiłeś?

— Oczywiście, a ty nie? To było prawie tak wspaniałe jak latanie na „Spicie". Lecisz i boisz się, a jednocześnie się nie boisz. A w czasie lotu i po wylądowaniu masz taki fajny szumek w głowie.

— Chyba na głowę upadłeś.

— Jeśli taka sytuacja cię nie bawiła, to czemu, u licha, chciałeś mnie pogrążyć tym „studem"? O mało co nie dostałem ataku serca.

— Wcale nie chciałem cię pogrążyć. Do diabła, po co miałbym to robić?

— Żeby było ciekawiej i żeby mnie wypróbować.

Uśmiechając się blado Król przetarł oczy i twarz.

— Chcesz przez to powiedzieć, że uważasz, że zrobiłem to umyślnie?

— Jak najbardziej. Ja zrobiłem to samo. Odezwałem się do ciebie po to, żebyś musiał odpowiadać na pytania Greya.

46

— Wyjaśnijmy to sobie do końca. Więc zrobiłeś to po to tylko, żeby wypróbować moje nerwy? — Królowi aż dech zaparło.

— Ależ oczywiście, stary — odparł Marlowe. — Zupełnie nie rozumiem o co ci chodzi.

— Chryste Panie — rzekł Król, ze zdenerwowania znów oblewając się potem. — Już prawie siedzimy w pudle, a ty wymyślasz jakieś zabawy! — Urwał, żeby złapać oddech. — To szaleństwo, czyste szaleństwo! Przecież kiedy się zawahałeś po tym, jak ci podsunąłem tę „kartę w dołku" myślałem, że już po nas.

— Grey też tak myślał. A ja po prostu sobie z niego żartowałem. Skończyłem tak prędko tylko dlatego, że jajka stygły. A takie sadzone jajko nieczęsto się ogląda. Oj, nieczęsto.

— Zdawało mi się, że powiedziałeś, że jest do niczego.

— Powiedziałem, że jest „niezłe". — Marlowe zastanawiał się przez chwilę. Zrozum, jeśli się mówi, że coś jest „niezłe", to znaczy, że jest wyśmienite. W ten sposób można powiedzieć komuś komplement tak, żeby nie czuł się skrępowany.

— Puknij się w czaszkę! Ryzykujesz moje życie — swoje zresztą też — tylko po to, żeby było niebezpieczniej, wściekasz się, kiedy proponuję ci pieniądze, i to bez żadnych zobowiązań, a na dodatek mówisz, że coś jest „niezłe", kiedy masz na myśli, że jest wyśmienite. Rany boskie — dodał ogłupiały — albo ja jestem głupi, albo nie wiem co.

Podniósł wzrok i widząc zakłopotany wyraz twarzy Marlowe'a, nie mógł powstrzymać się od śmiechu. Marlowe też się roześmiał. Po chwili obaj zaśmiewali się do łez.

Do baraku, zajrzał Max, mając za plecami resztę Amerykanów.

— Cholera, co go napadło?! — Maxa aż zatkało ze zdumienia — Myślałem, że do tej pory da mu już parę razy po łbie.

— Panienko Przenajświętsza — szepnął Dino. — Najpierw Król o mało co nie wpada, a teraz śmieje się razem z gościem, który go wskazał palcem.

(cdn)

TA oryginalna rzeźba znajduje się przed nowo otwartym obiektem sportowo-rekreacyjnym Międzyzakładowego Klubu Sportowego „Włókniarz" w Pabianicach.
(Fot. CAF-Zbraniecki)

„Festiwalu goli" nie było

Pogoń pokonała GKS

POGONI potrzebne są punkty, kibice wybierając się więc na mecz portowców oczekują ich zwycięstwa. W sobotę Pogoń wygrała z GKS Katowice 3:0 (1:0), wydawało się więc, że spełniła życzenia swych licznych sympatyków. Tymczasem ludzie wracali z meczu niezadowoleni. Czegoś brakowało, może skuteczności?

BO CHOĆ szczecinianie zdobyli trzy gole, to przecież zmarnowali kilka znakomitych sytuacji, z których powinny paść bramki. Już w pierwszej fazie meczu Pogoń uzyskała dużą przewagę. Gra toczyła się właściwie na jedną bramkę, z tym że portowcy mocno zdenerwowani gubili piłkę pod bramką. GKS spodziewając się naporu portowców wzmocnił obronę a akcje ofensywne ograniczył do sporadycznych wypadów. Ponieważ Pogoń nacierała wszystkimi formacjami — Klasa grał właściwie jako czwarty napastnik — nietrudno było przedrzeć się pod bramkę Buta. Na szczęście dla Pogoni Fait, który dwa razy znalazł się w bardzo bliskiej odległości od bramki gospodarzy, nie wykorzystał dogodnych sytuacji. W 37 min. Pogoń niespodziewanie zdobywa gola. Po meczu trener S. Oślizło za bramkę tę winił swych obrońców, trener K. Pawlikaniec powiedział, że była to „szczęśliwa bramka". Na listę strzelców wpisał się Klasa, który przejął centrę Kensego i kropnął prosto do siatki.

GOL ten miał zasadniczy wpływ na dalsze losy meczu. Górnik przegrywał, musiał więc przejść do ataku a tym samym rozluźnić obronę. Gra była więc bardziej wyrównana a szczecinianie mieli więcej swobody pod bramką GKS. Widać to było szczególnie po przerwie, kiedy Pogoń natarła z większą siłą a górnicy nie potrafili się bronić. Szczecinianie wielokrotnie zagrażali bramce katowiczan, jednak z kilku tzw. 100 proc. sytuacji wykorzystali tylko dwie. Oba gole były wysokiej marki. W 48 min. na listę strzelców wpisał się Leszek Wolski, któremu piłkę podał M. Włoch. W 62 min. strzelił gola A. Kensy z podania L. Wolskiego. W miarę upływu meczu wzrastała przewaga Pogoni w polu. Zanosiło się na „festiwal bramek". Niestety portowcy nie potrafili zdobyć następnych goli, choć mieli ku temu wyjątkowe okazje.

MECZ był mało atrakcyjny. Co prawda Pogoń grała ambitnie, z wielką wolą zwycięstwa. Po przerwie miała dużą przewagę, GKS początkowo bronił się skutecznie, jednak po utracie bramek przestał w zasadzie walczyć — pogodził się z przegraną. Był to więc mecz podobny do pojedynku Pogoni z Wisłą, w którym stroną walczącą była także tylko drużyna szczecińska. Trener S. Oślizło tłumaczył to tym, że GKS przystąpił do spotkania bez swych czołowych zawodników Sputa i Zająca (chorzy) a Piuta grał z kontuzją. Rezerwowi zawodnicy GKS, poza bramkarzem — jego zdaniem — nie wywiązali się z nałożonych obowiązków. Od siebie dodajemy, że GKS jest już w tzw. „bezpiecznej strefie tabeli". Nie musi więc martwić się o to, czy pozostanie w ekstraklasie. Pogoń natomiast dalej walczy o ligowy byt.

POGOŃ—GKS KATOWICE 3:0 (1:0)

Bramki zdobyli: Klasa w 37 min., Wolski w 48 min., Kensy w 62 min.
Widzów 10 tys.
Sędziował M. Środecki jako główny w asyście sędziów liniowych J. Pietrzyka i A. Hejduka — wszyscy z Wrocławia.
POGOŃ — But — Urbanowicz, Klasa Schab, Wawrowski — Biernat, Mikulski (od 72 min. Krupa), Czepan — M. Włoch, Kensy, Wolski.
GKS — Ficek — Pałka, Glueck, Brzeźniak, Nowak — Łuczak, Bojczyczko, Perzak (od 62 min. Górnik), Fait — Konkolewski, Pluta (od 62 min. Krzyżoś).

TADEUSZ REK

Wyścig „Głosu"

Kolarze z Kołbacza najlepsi

WCZORAJ na Ziemi Gryfickiej odbył się trzeci — przedostatni etap 27 kolarskiego wyścigu „Głosu Szczecińskiego" dla młodzieży nie zrzeszonej. Start i meta znajdowały się w Gryficach. Zawodnicy pokonali dystans 57 kilometrów. Jako pierwszy linię mety przejechał Krzysztof Płatek z Kołbacza wyprzedzając Marka Słotwińskiego z Goleniowa i Sławomira Bąka ze Stargardu. W klasyfikacji indywidualnej po trzech etapach pierwsze miejsce zajmuje J. Byczkiewicz (Kołbacz) — 2.52,59 przed K. Płatkiem (Kołbacz) — 2.53.00 i Z. Płóciennikiem (Nowogard) — 2.53,08.
(e)

Mazurek Dąbrowskiego w Kolonii

Tylko H. Średnicki na najwyższym podium

ZAKOŃCZONE w Kolonii XXIII Bokserskie Mistrzostwa Europy przyniosły nam jeden złoty i dwa brązowe medale. W finale wystąpił tylko jeden reprezentant Polski — H. Średnicki, bezsprzecznie najlepszy obecnie nasz bokser któremu w półfinałach towarzyszyli zdobywcy brązowych medali Kazimierz Przybylski i Paweł Skrzecz.

Oceniając ogólnie turniej w Kolonii trzeba stwierdzić, że nie stał on na wysokim poziomie. W obecnej formie żadna z ekip europejskich, poza drużyną ZSRR, nie mogłaby liczyć na poważniejsze sukcesy w Igrzyskach Olimpijskich, kiedy dojdzie do konfrontacji z doskonałymi Kubańczykami, reprezentantami USA, bokserami azjatyckimi, a szczególnie Koreańczykami oraz pięściarzami Afryki.

Większość młodych bokserów europejskich zademonstrowała boks siłowy, niemal całkowicie pozbawiony techniki. W tej sytuacji lepsze, niż to miało miejsce obecnie przygotowanie naszych zawodników, otworzy przed nimi dużą szansę odegrania w turnieju mosklewskim liczącej się roli.

Drużynowo mistrzostwa wygrała zdecydowanie reprezentacja ZSRR, uzyskując 54 pkt. Drugie miejsce zajęła drużyna RFN — 23 pkt. Te dwa zespoły będą więc reprezentowały Europę w Pucharze Świata, który rozegrany zostanie jesienią br. w USA. Polska uplasowała się na 6 miejscu mając na swym koncie 14 pkt.

Nagrodę dla najlepszego zawodnika mistrzostw otrzymał reprezentant ZSRR, złoty medalista w wadze piórkowej — Rybakow.

A oto wyniki finałów (na pierwszym miejscu zwycięzcy): Sabirow (ZSRR)—Geilich (NRD) 4:1, Średnicki—Radu (Rumunia) 4:1, Chrabcow (ZSRR)—Pechliwanow (Bułgaria) 4:1, Bybakow (ZSRR)—Andrejkowski (Bułgaria) 1 runda k.o., Demianienko (ZSRR)—Weller (RFN) 4:1, Konakbajew (ZSRR)—Oliva (Włochy) 4:1, Mueller (RFN)—Mirkovic (Jugosławia) 5:0, Perunovic (Jugosławia) — Sawczenko (ZSRR) 3:2, Uusivirta (Finlandia)—Silaghi (Rumunia) 5:0, Nikoljan (ZSRR)—Kacar (Jugosławia) 5:0, Gorstkow (ZSRR)—Kohnert (NRD) 4:1, Hussing (RFN)—Somodi (Węgry) 5:0.

Tabele i wyniki

I liga piłkarska

Lech — Widzew	1:1	(1:1)
Zagłębie — Stal	0:1	(0:1)
Polonia — Śląsk	3:0	(2:0)
Ruch — Legia	3:0	(2:0)
POGOŃ — GKS Kat.	3:0	(1:0)
Arka — Szombierki	0:1	(0:0)
ŁKS — Odra	0:2	(0:1)
Gwardia — Wisła	3:1	(2:0)

TABELA

1. Ruch	35:13	39—21
2. Widzew	32:18	29—21
3. Stal	31:19	45—21
4. Szombierki	29:21	33—22
5. Legia	29:21	27—23
6. Odra	28:22	34—22
7. Arka	25:25	25—23
8. Zagłębie	25:25	19—20
9. ŁKS	24:26	27—30
10. GKS	24:26	24—33
11. Lech	23:27	28—34
12. Śląsk	22:28	17—25
13. Wisła	20:30	32—37
14. POGOŃ	19:31	27—32
15. Gwardia	17:33	19—34
16. Polonia	17:33	17—34

II liga

GRUPA I

Piast — Olimpia	5:0	(3:0)
Stoczniowiec — ROW	2:0	(1:0)
Gwardia K. — Zagłębie W.	2:1	(1:0)
Zawisza — Moto Jelcz	2:1	(0:0)
Warta — Małapanew	1:2	(1:0)
Lechia — Gopłania	1:0	(0:0)
Stilon — Zagłębie L.	1:1	(0:0)
Górnik — Bałtyk	0:1	(0:0)

Klasa międzywojewódzka

Polonia — Flota	3:1	(0:1)
Arkonia — Grunwald	0:0	
Sparta — Obra	4:1	(1:0)
Celuloza — Pogoń Ib	0:1	(0:1)
Lech Ib — Stal Stocznia	0:1	(0:1)
Świt — Stoczniowiec	1:3	(1:0)
Mieszko — Zastal	1:0	(1:0)

TABELA

1. STAL STOCZNIA	32:8	43—13
2. Mieszko	30:10	29—15
3. Stoczniowiec	24:16	34—25
4. POGOŃ Ib	24:16	23—16
5. ARKONIA	22:18	33—22
6. Zastal	22:18	30—24
7. Polonia	21:19	24—24
8. ŚWIT	19:21	22—31
9. Celuloza	18:22	17—19
10. FLOTA	17:23	18—22
11. Sparta	16:24	22—25
12. Lech Ib	15:25	14—27
13. Obra	12:28	16—46
14. Grunwald	8:32	9—27

TU TOTO!

DUŻY LOTEK

I losowanie

22—23—26—28—43—46
(dod. 29)

II losowanie

1—4—8—14—24—36

Końcówka numeru banderoli — czterocyfrowa: 6366.

PP w boksie

Finał bez Stali Stocznia

BOKSEROM Stali Stocznia nie udało się zakwalifikować do finału rozgrywek o Puchar Polski. Szczecinianie występując na ringu w Starachowicach mieli za przeciwników dwa zespoły I-ligowe: Legię Warszawa i Zagłębie Lubin. W pierwszym spotkaniu Stal Stocznia pokonała Zagłębie 11:9. W decydującym o awansie meczu stoczniowcy ulegli stołecznej Legii 9:11. Z turnieju olsztyńskiego do finału awansowali bokserzy Gwardii Warszawa. Natomiast z półfinału inowrocławskiego awans wywalczyli zawodnicy Gwardii Łódź.
(jk)

W telegraficznym skrócie

W NIEDZIELĘ rozstrzygnęły się losy tytułu mistrza Polski w piłce ręcznej kobiet. Mistrzyniami kraju zostały piłkarki ręczne AZS AWF Wrocław.

SZÓSTY wyścig eliminacyjny samochodowych mistrzostw świata formuły pierwszej „Grand Prix Belgii" wygrał Jody Scheckter (RPA).

REKORD Europy juniorów w skoku o tyczce ustanowił podczas mitynga w Colombes — Thierry Vigneron (Francja) przechodząc poprzeczkę na wysokości 5,42 m.

W ELIMINACYJNYM meczu piłkarskich mistrzostw Europy Cypr zremisował w Limassol z Rumunią 1:1 (1:1).

W REWANŻOWYM, międzypaństwowym spotkaniu w hokeju na trawie, Polska zremisowała z zespołem mistrza Europy — RFN 0:0.

WOBEC 100 tys. widzów na stadionie Wembley w Londynie rozegrany został w sobotę finałowy mecz o piłkarski Puchar Anglii, w którym Arsenał pokonał Manchester United 3:2 (2:0).

W ŚWIDNICY zakończył się w sobotę samochodowy rajd „Elmot-78", będący trzecią eliminacją mistrzostw Polski.

Zdecydowane zwycięstwo w klasyfikacji generalnej odniosła załoga Błażej Krupa i Piotr Mystkowski na Renault Alpine-5 — 8424 pkt.

ZWYCIĘZCĄ międzynarodowego wałbrzyskiego rajdu samochodowego został Hannu Mikkola (Finlandia) — Ford Escort.

J. ZOETEMELK (Holandia) został zwycięzcą tradycyjnego wyścigu kolarskiego dookoła Hiszpanii.

W MECZU o Puchar FIRA reprezentacja Polski w rugby przegrała w Radzionkowie z ZSRR 7:19 (0:3).

Liga międzywojewódzka

Kolejne zwycięstwo stoczniowców

PIŁKARZE Stali Stocznia — lider rozgrywek ligi międzywojewódzkiej wzięli następną przeszkodę. Wczoraj w Poznaniu stoczniowcy pokonali rezerwy Lecha 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę dla Stali uzyskał Bieniek w 29 min. spotkania. Bez powodzenia wypadł występ po zostałych przedstawicieli naszego województwa. Piłkarze Świtu ulegli na własnym stadionie Stoczniowcowi Gdańsk 1:3 (1:0). Jedenastka Arkonii zdołała zaledwie zremisować 0:0 z Grunwaldem Poznań. Grająca na wyjeździe Flota Swinoujście przegrała z Polonią Piła 1:2.

Najgroźniejszy rywal Stali Stocznia w walce o awans do II-ligi, zespół Mieszka Gniezno, odniósł zwycięstwo nad Zastalem Zielona Góra 1:0.
(jk)

Na Dziewokliczu

Spartakiada kajakarzy

NA NOWYM torze regatowym na Dziewokliczu odbyła się w sobotę wojewódzka spartakiada młodzieży w kajakarstwie. Na starcie zawodów stanęło 46 osad reprezentujących Wiskord i Czarnych. Z rozegranych 13 konkurencji dziewięć wygrali młodzi kajakarze Wiskordu. A oto zwycięzcy poszczególnych biegów: juniorki młodsze — K-1 500 m — M. Wawrzyniak (Wiskord), K-2 500 m — M. Wawrzyniak, W. Matuszczak (Wiskord), — juniorki starsze: K-1 1000 m i K-1 500 m — K. Szankowska (Wiskord), juniorzy starsi: K-1 1000 i K-1 500 m — T. Lotkowski (Czarni), C-1 1000 m — W. Żółczyński (Czarni), C-2 1000 m i C-2 500 m. — S. Białek, K. Głowacki (Wiskord), C-1 500 m — K. Głowacki (Wiskord), K-2 500 m — T. Lotkowski, P. Lisiecki (Czarni), juniorzy młodsi: K-1 1000 m — K. Langer (Wiskord), C-1 1000 m — D. Głowacki (Wiskord).

Najlepsze osady w poszczególnych konkurencjach zakwalifikowały się do eliminacji strefowych, które odbędą się w czerwcu w Bydgoszczy i tam walczyć będą o prawo startu w Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży.
(e)

III etap indywidualnie

1. Klasa (CSRS)	— 4:28.56 (z bon.)
2. Jankiewicz (Polska)	— 4:29.01 (z bon.)
3. Rua (Portugalia)	— 4:29.06 (z bon.)
4. Sujka (Polska)	— 4:29.11
5. Gusejnow (ZSRR)	"
6. Bogaert (Belgia)	"
11. Krawczyk	"
23. Lang	— 4:29.27
35. Mytnik	"
43. Walczak	— 4:34.10

III etap drużynowo

1. CSRS	— 13:27.25
2. Polska	— 13:27.30
3. ZSRR	— 13:27.40
4. Portugalia	— 13:27.44
5. Francja	— 13:28.03

IV etap indywidualnie

1. Suchoruczenkow (ZSRR)	— 3:34,56 (z bon.)
2. Nikitienko (ZSRR)	— 3:38.51 (z bon.)
3. Bartolsic (CSRS)	— 3:38.56 (z bon.)
4. Jochums (Belgia)	— 3:39.01
5. Romascanu (Rumunia)	"
6. Stajkow (Bułgaria)	"

Miejsca Polaków:

32. Jankiewicz	— 3:40.23
35. Sujka	"
37. Lang	"
39. Krawczyk	"
40. Mytnik	"
49. Walczak	— 3:42.58

IV etap drużynowo

1. ZSRR	— 10:54.10
2. Bułgaria	— 10:58.25
3. CSRS	— 10:59.42
10. Polska	— 11:02.09

Indywidualnie po IV etapach

1. Suchoruczenkow (ZSRR)	— 14:55.09
2. Nikitienko (ZSRR)	— 14:58.39
3. Stajkow (Bułgaria)	— 14:58.93
4. Hartnick (NRD)	— 14:59.11
5. Romascanu (Rumunia)	— 14:59.23
6. Fortunow (Bułgaria)	— 14:59.33
7. Jankiewicz (Polska)	— 14:59.49
8. Sujka (Polska)	— 15:00.13
15. Krawczyk (Polska)	— 15:00.24
17. Mytnik (Polska)	— 15:00.31
18. Lang (Polska)	— 15:00.32
49. Walczak (Polska)	— 15:08.34

Drużynowo po IV etapach

1. ZSRR	44:53.28
2. Bułgaria	44:58.42
3. CSRS	44:58.45
4. NRD	44:59.48
5. Polska	45:00.24

Klasyfikacja punktowa po IV etapach

1. Nikitienko (ZSRR)	— 36 pkt.
2. Pikkuus (ZSRR)	— 40 pkt.
3. Klasa (CSRS)	— 61 pkt.

Najaktywniejsi po IV etapach

1. Nikitienko (ZSRR)	— 20 pkt.
2. Jankiewicz (Polska)	— 19 pkt.
3. Suchoruczenkow (ZSRR)	— 11 pkt.

V ETAP W PR i TVP

DZIŚ piąty etap. Kolarze przewiezieni zostaną autokarami z Bańskiej Bystrzycy do odległej o 55 km miejscowości Pohronska Polhora, gdzie o godz. 12.45 nastąpi start na trasie długości 169 km z metą w Svidniku. Etap wybitnie dla „górali", bowiem zlokalizowano na nim aż osiem górskich premii, ponadto dwa lotne finisze.

POLSKIE RADIO: krótkie meldunki z trasy w godzinach: 14, 14.30, 15, 15.30 i 16, a od 16.15 do 17.15 relacja non stop z ostatnich kilometrów i zakończenia etapu.

TELEWIZJA: 16.30—17.10 transmisja z etapu i zakończenia; 23.35—23.45 — kronika WP.

Jutro (15 bm.) kolarzy czeka odpoczynek, a w środę wyruszą na trasę VI etapu, którego meta znajduje się już w Polsce — w Krynicy.

PONIEDZIAŁEK, 14 MAJA

DZIŚ:
Dobiesława, Bonifacego
JUTRO:
Zofii, Nadziei

POGODA

SŁONECZNIE. Temp. do 18 st. Wiatry słabe, południowo-zachodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1032 hPa (774 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Don Juan" g. 19; **MUZYCZNY** — Wesołe kumoszki z Windsoru" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Biała mafia" g. 9, 11, 13.15, 15.30, 18, 20.15 — wł., l. 15 (poniedziałek i wtorek); **KOSMOS** (tel. 380-03) „Gwiezdne wojny" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA — l. 12 — panoram. (poniedziałek i wtorek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Mroczny przedmiot pożądania" g. 18, 20.15 — fr., l. 18; „Wielka podróż Bolka i Lolka" g. 16 — pol. (poniedziałek i wtorek); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierż. Peppera" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA — l. 12 — panoram. (poniedziałek i wtorek); **POLONIA** (tel. 221-834) „Ptaki ptakom" g. 15.30 — pol., l. 12; „Nie zaznasz spokoju" g. 18 — pol., l. 18 (wstęp wolny); „Wielki samotnik" g. 20 — rum., l. 15 (poniedziałek i wtorek) we wtorek o g. 18 „Nie lubię poniedziałku" (wstęp wolny); **PIONIER** (tel. 475-02) „Na tropach bengalskiego tygrysa" g. 17 — pol.; „Proszę słonia" g. 15; „O 6 wieczorem po wojnie" g. 18, 20 — radz.; „Trzy dni Kondora" g. 22 — wł., l. 18; wtorek: „Królewna i osiołek" g. 10, 17 — pol.; „Proszę słonia" g. 11, 13, 15; „Jak być kochaną" g. 18, 20; „Trzy dni Kondora" g. 22; **ZAMEK** — „Serpico" g. 18 — USA — l. 18; **MARS** — „Szał" g. 16, 18.15, 20.30 — ang., l. 18; **PROMIEŃ** — „Szantaż" g. 16, 18, 20 — ang. l. 18; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Szczęki" g. 17.30 — USA — l. 15 — panoram.; „Roman i Magda" g. 19.30 — pol., l. 18; **MEWA** (Żelechowo) „Wyspa skarbów" g. 17.30 — fr., l. 12; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Mściciel" g. 17.30, 19.30 — USA — l. 18 — panoram.; **1 MAJ** (Żydowce) „Rocky" g. 17, 19.15 — USA — l. 15; **BAJKA** (Police) „Dziewczyna z reklamy" g. 17, 19 — wł., l. 18; **SYRENKA** (Jasienica) „Romantyczna Angielka" g. 18, 20 — ang., l. 18; **ZATOKA** (Nowe Warpno) „Wyspa skarbów" g. 18 — fr., l. 12; **GRYF** (Gryfino) „Pejzaż horyzontalny" — pol., l. 12.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

NIECZYNNE.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. III — Pomorzany + Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

APTEKI

WIELKA 17 (dod. odtrutki i tlen) tel. 372-75; KRZYWOUSTEGO 7 a, tel. 366-73; AL. WOJ. POLSKIEGO 134 — tel. 749-00; STOŁCZYN. N/Odrą 20 — tel. 239-422; DĄBIE, Gryfińska 13 — tel. 612-068.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21;
PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18;
KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933;
RUCH STATKÓW — tel. 918;
USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 g. 8—19.

TELEWIZJA

PROGRAM I

12.45 i 13.25 TTR. 15 NURT — matematyka. 15.30 Obiektyw. 15.50 Dziennik (kol.). 16 Dla dzieci „Zwierzyniec" (kol.). 16.30 Studio Sport (kol.). 17.10 Rodzinne rozmowy. 17.25 Film pol. „Kanał". 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Teatr TV „Największa świętość" (kol.). 22.25 Studio Festiwalowe — Olsztyn 79 (kol.). 22.40 Dziennik (kol.). 23.20 „Raport w sprawie dzieci niczyich" (kol.). 23.35 Studio Sport (kol.).

PROGRAM II

16.05 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 16.30 J. niemiecki. 16.50 „Marta Meszaros i jej filmy". 17.25 „Złote nagrania". 17.35 „Ze znakiem TU". 18 Teatr Ałły Pugaczowej. 18.15 „Tamten czas". 18.40 Fantazja w telewizji. 19 „To już prawie lato". 19.30 Dziennik (kol.). 20.15 Był sobie kosmos, czyli astrofizyka dla poetów. 20.30 „Skąd przybywają zieloni". 20.40 „Latające tajemnice". 20.50 Reflekcje kosmonauty — spotkanie z M. Hermaszewskim. 21.00 Poczta do Klubu Alfa. 21.15 UFO naszych wyobrażeń. 21.25 „24 godziny". 21.35 Wyprawa na planetę Ziemia. 21.45 W poszukiwaniu kosmicznych braci. 22.00 Film radz. „Solaris".

WTOREK
PROGRAM I

6 i 6.30 TTR. 9 Pr. dla kl. IV „Na półwyspie Hel" (kol.). 11.05 J. polski dla kl. 3 lic. 13.25 i 14 TTR. 15.30 TV Klub Seniora. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 Szuflada. 17 Studio TV Młodych (kol.). 17.30 Teleturniej „Stawka" (kol.). 18 „Sonda" (kol.). 18.25 Film TV RFN „Viki, syn Wikingów" (kol.). 18.50 Radzimy rolnikom (kol.). 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Film TV ang. „Ja, Klaudiusz" (kol.). 21.30 Świadkowie (kol.). 21.50 Studio Festiwalowe (kol.). 22.05 Camerata (kol.). 22.30 Dziennik (kol.). 22.45 Kartki z 35-lecia.

PROGRAM II

16.40 J. angielski. 17.10 J. niemiecki. 17.30 Kino TVN (kol.). 18 „Prawo dla wszystkich" (kol.). 18.30 Poradnia „Zaufanie". 19.10 Kronika, dziennik (kol.). 20.30 Wtorek melomana (kol.). 21.30 „24 godziny" (kol.) 21.40 Wieczór filmowy (kol.).

RADIO

PROGRAM I (na fali 1322 m).

WIADOMOŚCI: 15.05, 19, 20, 21, 22, 0.01; WYŚCIG POKOJU: 15, 15.30, 16, 16.30, 17, 17.15.
14.00 Studio „Gama". 16.05 Tu Jedynka. 17.05 Tu Jedynka. 18.15 Muzyka rozrywkowa. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Gwiazdy naszych estrad. 19.40 Muzyka ludowa. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Koncert muzyki popularnej. 20.35 Melodie lat 70. 21.15 Przeboje trzech pokoleń. 22.23 Lublin na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką z Koszalina.

PROGRAM II (UKF 67.52 MHz).

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30.
13.51 Uwertury Roberta Schumanna. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Muzyka Mozarta. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Nowości studia radiowego. 16.10 Szkice o muzyce polskiej XIX w. 16.40 „Fantazje w piwnicy bremeńskiego ratusza". 17.00 Z dziejów jazzu polskiego. 17.20 Notatnik kulturalny. 17.30 Poetycki koncert życzeń. 18.00 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Radiowe spotkania. 19.00 Nagrania Artura Rubinsteina. 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy. 19.50 Katalog Wydawniczy. 19.55 Przezorny zawsze ubezpieczony. 20.00 Saldo, panie dyrektorze. 20.20 „Kontrapunkty". 21.40 Dawne tańce gra londyńska „The Early Music Consort". 22.00 „Zbliżenia nr 62". 23.00 Tajemnice prozy Tadeusza Brezy. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III (UKF 66.74 MHz).

14.00 Sonaty klasyków wiedeńskich. 15.05 Dawne piosenki Marka Grechuty. 15.40 Nowe piosenki Marka Grechuty. 16.00 Reportaż „Płaczące wierzby nad wysypiskiem". 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 79. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Odkurzone przeboje. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Codziennie powieść. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Syn Wallenroda". 20.00 60 minut na godzinę. 21.00 Galeria starych mistrzów. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Dawna poezja turecka. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV (UKF 68.78 MHz).

15.05 „W Jezioranach". 15.40 Książki, do których wracamy. 16.05 „Przed pierwszym dzwonkiem". 16.25 J. niemiecki. 16.40 PAW. 17.00 Muzyczne rozmaitości stereo. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 „Znak serca". 19.00 Ekonomia na co dzień. 19.15 J. rosyjski. 19.30 Program stereofoniczny. 21.45 „Panorama muzyki eksperymentalnej". 22.15 Po 35 latach. 22.35 Szkoła Średnia dla Pracujących. 22.50 Johannes Brahms — Intermezzo e-moll.

Kronika wypadków

WCZORAJ wieczorem na terenie ogródków działkowych u zbiegu ulic Witkiewicza i Derdowskiego, w jednej z altanek rozległ się huk eksplozji a w chwilę później altanka stanęła w ogniu. Pożar ugasili działkowicze. Wewnątrz znaleziono ciężko poparzonego mężczyznę nie ustalonego nazwiska. Lekarz pogotowia, stwierdziwszy poparzenia całego ciała przewiózł nieznajomego, którego stan jest krytyczny, do szpitala. Ustaleniem okoliczności wypadku i przyczyny wybuchu zajęła się milicja.

NA NABRZEŻU Weleckim obok Mostu Długiego, „maluch" nr rej. SZD 3641 prowadzony przez Hannę O. potrącił na przejściu dla pieszych Wojciecha Ż., który prowadził wózek ze swoim 8-miesięcznym synem, Krzysztofem. Ojciec i syn doznali obrażeń i przebywają w szpitalu. Około godz. 22 na ul. Wiszesława, „Warszawa" SZB 8790 z nie ustalonych przyczyn skręciła w lewo i zderzyła się z tramwajem linii „10". Kierowcę „Warszawy" Dominika S. i pasażera odwieziono do szpitala na Golęcinie.

WE WSI Benice gm. Kamień 7-letni chłopiec bawiąc się na strychu budynku gospodarczego zapałkami spowodował pożar, który strawił drewniany strop i dach budynku. Straty wynoszą ok. 30 tys. zł. Dziś nad ranem wybuchł pożar w brojlerni RSP Trzebieszewo gm. Kamień. Mimo iż pożar stłumiono w zarodku, około dwu tysięcy kurczaków zadusiło się dymem. (ap)

Zatrzymanie nożowników

MINIONEJ soboty, późnym wieczorem, mieszkaniec Kolonii Pustać gm. Nowogard Jerzy M. podczas awantury uderzył nożem mężczyznę. Rannego odwieziono do szpitala. Nożownika zatrzymała milicja do dyspozycji prokuratora. Wczoraj we wsi Grabowo gm. Łobez zatrzymany został przez MO 24-letni Krzysztof K., mieszkaniec Grabowa. Podczas pijackiej awantury Krzysztof K. zadał kilka ciosów nożem innemu mieszkańcowi wsi, Władysławowi S., który w wyniku doznanych obrażeń znalazł się w szpitalu (ap)

Milicja drogowa prosi świadków

11 KWIETNIA br. około godz. 20.10 na ul. Matejki koło posesji nr 34 autobus WPKM m-ki „Berliet" nr rej. MX 8526 linii „101" najechał na tył stojącego tramwaju linii „10". Świadkowie wydarzenia a szczególnie kobieta, która w chwili wypadku usiłowała wejść z dzieckiem do tramwaju, proszeni są o zgłoszenie się w KM MO, ul. Kaszubska 35, pok. 15, tel. 307-345 w godz. 8—16.

TELEWIZYJNE pogotowie, 386-27. 4953-G

COLOR TV pogotowie, 22-63-96. 6165-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Uznański, 22-85-97. 6976-G

INSTALOWANIE anten, przestrajanie telewizorów kolorowych, wykonuje zakład usługowy WUSI, tel. 22-10-36. 1349-K

NAPRAWA lodówek sprężarkowych, telefon 435-58. 4083-G

CYKLINUJEMY — tel. 22-88-70. 7879-G

TAPETUJEMY i malujemy, tel. 385-86. 7363-G

TAPETOWANIE, malowanie, tel. 23-17-65. 4731-G

GARAŻ w Świnoujściu, zamienię na garaż w Szczecinie. Tel. 718-43. 6845-G

28 KWIETNIA zginął pies wilczur, duży, masywnie zbudowany — czarnopodpalany „Adler". Proszę się o wskazanie miejsca pobytu — nagroda, tel. 73-431 — odprowadzić: Szczecin, ul. Krucza 3a. 8223-G

ZGINĄŁ duży pies, czarno-żółty, podpalany, ogon puszysty, uszy załamane, proszę odprowadzić za nagrodą: Szczecin — Sławomira 19/2. 8215-G

SPRZEDAŻ

ŻUKA i taksometr — sprzedam. Trzechel — gm. Nowogard, Jerzy Miller. 7508-G

FIATA 126 p, 650, nowego — sprzedam. — Tel. 233-585. 7491-G

TRABANTA 601, sprzedam. Santocka 17a/26. 7478-G

BLOK silnika z wałem do Syreny 105, 104 — oraz inne części sprzedam. — Noakowskiego 28/9, godz. 18. 7464-G

KAWIOR sprzedam. — Tel. 820-500, po godz. 16. 7505-G

Kazimierze Dziewanowskiej

wyrazy współczucia
z powodu śmierci OJCA

składają:

grono pedagogiczne
i pracownicy administracji
Szkoły Podstawowej nr 71

ZEGAREK elektroniczny — sprzedam. Tel. 82-11-49. 7499-G

WÓZEK ze spacerówką prod. francuskiej — sprzedam. Szczecin — Zyndrama z Maszkowic 24. 7492-G

PRZYCZEPKĘ dwukółkę uniwersalną oraz używane części do silnika Warszawy, sprzedam. Bagienna 29. 7507-G

PŁASZCZ skórzany, kożuch, tureckie, sprzedam. Tel. 82-33-70. 7486-G

PŁASZCZ skórzany — damski, rozmiar 48 — sprzedam. Ul. Willowa 27/10. 7483-G

PŁASZCZ skórzany — męski — sprzedam. — Tel. 22-63-35. 7279-G

OWCZARKA alzackiego sprzedam. Tel. 364-71, od 17. 7471-G

LOKALE

MIESZKANIE 2 pokoje, wynajmę. Ul. Kaliny 11/25. 7755-G

PAN poszukuje samodzielnego pokoju, najchętniej nieumeblowanego, tel. 398-87. 7460-G

DWA pokoje, piece, kuchnia, łazienka, front, zamienię na dwa pokoje c. o., parter, może być ciemna kuchnia. Orzeszkowej 17/4. 7467-G

OFICER PMH poszukuje pokoju z niekrępującym wejściem lub M-2. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 7470.

POKÓJ dwuosobowy do wynajęcia panom lub paniom. Ul. Brzozowa 16. 7480-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju z kuchnią na umowę z przedsiębiorstwem. Tel. 750-52, po 17. 7495-G

2 POKOJE, kuchnia, 46 m kw., piece, ogródek, miejsce na garaż, zamienię na M-2. Telefon 22-42-12. 7500-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 7506.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje kawalerki na 1 rok. Al. Piastów 44/11, od godz. 15. 7510-G

LUBLIN — 2 pokoje, kuchnia, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Koszalin, ul. Łużycka 52/2. 7513-G

ZGUBY

6. V. w autobusie nr 60, zostawiono reklamówkę z zawartością. Proszę o zwrot pod adresem — Szczecin, ul. Zakole 33/4. 8309-G

W NOCY z 5/6 bm. zgubiono złoty kolczyk w okolicy Osiedla Kaliny lub ul. Słowackiego. — Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za nagrodą. Tel. 23-24-15. 8411-G

Szczecińskie Zakłady Graficzne

W SZCZECINIE, ALEJA WOJSKA POLSKIEGO 128

ogłaszają
nabór kandydatów do I klas
czteroletniego
Liceum Poligraficznego
w Warszawie

Informujemy, że w roku szkolnym 1979/80 posiadamy 6 miejsc w Liceum Poligraficznym w Warszawie z zabezpieczeniem miejsc w internacie dla uczniów z terenu Szczecina wg niżej podanych zawodów (tylko chłopców):

- ◆ MASZYNISTA TYPOGRAFICZNY — 1 miejsce
- ◆ MASZYNISTA OFFSETOWY — 2 miejsca
- ◆ FOTOGRAF — 1 miejsce
- ◆ KOPISTA — 1 miejsce
- ◆ CHEMIGRAF — 1 miejsce

Termin składania podań do 22 maja 1979 r.

Kandydaci do szkoły składają następujące dokumenty:

1. Podanie — ankieta pobrana ze Szczecińskich Zakładów Graficznych (Sekcja Kadr) poświadczona przez szkołę podstawową.
2. Świadectwo zdrowia oraz orzeczenie lekarza o przydatności kandydata do wybranego zawodu (badania: OB, morfologia, badania moczu, szczepienia).
3. Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do internatu — kwestionariusz w sprawie przyznania miejsca w internacie — dokładnie wypełniony i poświadczony przez zakład pracy rodziców lub opiekunów.
4. Trzy fotografie (w wymiarze 4×3).
5. Świadectwo ukończenia klasy VII oraz wykaz ocen za półrocze klasy VIII.

Bliższych informacji udziela Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego tel. 22-04-41 wewn. 12.

1525-K

NAUKA

KOREPETYCJE — biofizyka — testy — tel. 729-66, po południu. 8300-G

PRACA

PILNIE potrzebna kulturalna pani do opieki nad chorą. Tel. 734-29. 8580-G

DWÓCH studentów wykonuje prace porządkowe, tel. 23-24-65 po 18. 8537-G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne, 351-06 7685-G

POGOTOWIE telewizyjne WPHW Szczecin — ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17, TV czarno-biała, tel. 356-96, TV kolorowa, tel. 359-55. — Gwarancja 6 miesięcy. 199-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA – KSIĄŻKA – RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA i ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY centrala 430-21 sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21 sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83) dział miejski 462-35, dział morski 427-77 dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami 450-21. Biuro Ogłoszeń 394-34 red. poranna (po godz. 6) 224-250 dalekopisy 224-018 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa – Książka – Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń i kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej – 312 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa – Książka – Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71 Nr indeksu 35034 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne

Dlaczego rozkopują Bramę Portową?

POJEDZIEMY „ZIELONĄ FALĄ"

PRZED 6 laty w Szczecinie nie było ani jednego sygnalizatora do sterowania ulicznym ruchem. Jako pierwsze — zyskało to urządzenie skrzyżowanie al. Wojska Polskiego z ul. Jagiellońską. Ostatnio jednak światła uliczne „rozpieniły się" mocno, zwłaszcza w śródmieściu. Doszło nawet do tego, że zamiast pomocą, stały się przeszkodą w ruchu.

BO to jest tak: jeśli ktoś ma pecha, to jadąc od ul. Energetyków do placu Lenina (nieco ponad 2,5 tys. metrów) może aż sześć razy stać przed światłami. Wystarczy policzyć sygnalizatory zainstalowane na tym odcinku: przy Moście Długim, Bramie Portowej, placu Zwycięstwa (wyłączone na szczęście, ale mogą rozpocząć funkcjonowanie z dnia na dzień) oraz trzy na al. Wojska Polskiego (na wysokości kina „Pionier", na placu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i u zbiegu z ul. Jagiellońską).

OD LAT więc marzeniem szczecińskich automobilistów jest „zielona fala". Chodzi o takie zsynchronizowanie pracy sygnalizatorów, by jadący z określoną prędkością, np. 40 km/godz. pojazd natrafiał wszędzie na zielone światło. Rozwiązania tego typu są od dawna stosowane w innych krajach, a nawet w innych miastach wojewódzkich (np. obwodnica poznańska, Trasa Łazienkowska w Warszawie, część ul. Piotrkowskiej w Łodzi itp.).

Szczecińscy specjaliści twierdzili, iż zadanie to przerasta ich siły. Wyjaśniali też, iż zastosowanie tego rozwiązania jest niemożliwe z uwagi na brak odpowiednich urządzeń. Z tym większym więc entuzjazmem przyjęliśmy zapowiedź Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Urządzeń Komunalnych, zajmującego się m.in. instalacją i konserwacją sygnalizatorów, że zamierza wprowadzić w naszym mieście „zieloną falę".

Zawdzięczamy to zdobyciu szafy sterowniczej z urządzeniem typu „matka", które, odpowiednio zaprogramowane, regulować będzie zmianę świateł w sygnalizatorach nie na jednym jak dotąd, lecz na kilkunastu skrzyżowaniach. Specjalny impuls pobiegnie kablem na odległość nawet kilku kilometrów i z odpowiednim wyprzedzeniem zapali właściwe światło. Urządzenie to jest już w Szczecinie i rozpoczęto prace przy jego instalacji na Bramie Portowej. Stąd zresztą tak dokuczające nam wszystkim „wykopki". Zostanie ono zamontowane w „grzybku" WPKM.

DOKĄD zaprowadzi nas „zielona fala"? Główne trasy będą trzy: **od Mostu Długiego do Osiedla Przyjaźni i Kaliny** poprzez Most Długi, Bramę Portową, plac Zwycięstwa skrzyżowanie ulic Krzywoustego i Bogusława oraz plac Kościuszki i Turzyn. Drugi kierunek wiedzie na **Głębokie**, od placu Zwycięstwa, al. Wojska Polskiego do placu Lenina. W przyszłości, po wybudowaniu drugiej jezdni al. Wojska Polskiego, „matka" na Bramie Portowej uruchamiać będzie także dalsze sygnalizatory aż do toru kolarskiego. Początek trzeciej trasy wiodącej **na Niebuszewo** rozpoczyna się również na Bramie Portowej i poprzez plac Żołnierza, plac Rodła zaprowadzi nas do skrzyżowania al. Wyzwolenia z ul. Świerczewskiego. Po wybudowaniu drugiej jezdni al. Wyzwolenia „zielona fala" zostanie przedłużona do skrzyżowania z ul. Kołłątaja.

Roboty już się zaczęły. W trzeciej dekadzie maja zakończą się one na Bramie Portowej. W II i III kwartale br. nastąpi wymiana szaf sterowniczych na sześciu skrzyżowaniach. Potem Wojewódzki Urząd Telekomunikacji dokona zmiany kabli. Przedstawiciele dyrekcji WPEUK twierdzą, że ostrożnie licząc można się spodziewać, iż pierwszy odcinek „zielonej fali" będzie gotowy w III kwartale przyszłego roku. Zaprowadzi on nas w kierunku osiedli Przyjaźni i Kaliny. W IV kwartale 1980 r. powinno się uruchomić trasę drugą.

Zieleń, to nie tylko kolor zezwalający na jazdę wprost. Ta barwa oznacza również nadzieję. Miejmy ją więc, oczekując na szybsze, niż przewidywane, spełnienie obietnic WPEUK. Brak „zielonej fali" bowiem przeszkadza w utrzymywaniu płynności ruchu drogowego w Szczecinie. Pogarsza zatem warunki jazdy, co w okresie szybkiego powiększania się liczby samochodów ma bardzo poważne znaczenie.

(ten)

Wymiana kabli na Bramie Portowej już rozpoczęta. Fot.: Z. Jodkowski

Więcej kultury — także na jezdni

TRWA jeszcze odnawianie oznakowania poziomego jezdni. Ostatnio prace prowadzone były przy al. Bohaterów Warszawy. Przy malowanym odcinku jezdni ustawiane są słupki zagradzające drogę aż do czasu wyschnięcia farby. Utrudnia to przejazd kierowcom, ale nie czyni go niemożliwym. Całkowicie zagradzają zaś drogę ich koledzy, którzy parkują samochody tuż za „zebrą", tak, aby „słalom" między słupkami a ustawionym wozem stał się niemożliwy. Wydaje nam się, iż korzystający z jezdni mają obowiązek myśleć nie tylko o swojej wygodzie, ale też o sprawnej i bezpiecznej jeździe innych użytkowników ulic. Po prostu niezbędna jest kultura.

(su)

Notatnik szczeciński

▲ POSIEDZENIE naukowe Zrzeszenia Prawników Polskich oraz Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii odbędzie się dziś, 14 bm., o godz. 18 w Klubie Prokuratury Wojskowej. W programie: odczyt dra Ryszarda Markiewicza z Instytutu Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej Uniwersytetu Jagiellońskiego nt. „Wybrane zagadnienia prawa wynalazczego" i dyskusja.

▲ DZIŚ o godz. 17 w Klubie Studenckim WSM „Pasat" przy ul. Starzyńskiego 9 odbędzie się spotkanie z dyrektorem naczelnym PZM mgr Ryszardem Kargerem nt. „Polska żegluga trampowa — stan obecny i perspektywy rozwoju".

▲ POLSKIE Towarzystwo Miłośników Astronomii zaprasza dziś o godz. 18 do DK „Hetman" (sala 49) na prelekcję pt. „Biologiczno-medyczne aspekty lotów kosmicznych", którą wygłosi dr Stanisław Gwiżdek.

▲ Z CYKLU „Prezentacje jazzowe" Jazz-Club Zamek organizuje dziś koncert, w którym wystąpią Helmut Nadolski oraz grupa „The Quartet". Bilety do nabycia w Zamku. Początek o g. 18.

▲ STUDIUM Trzeciego Wieku zaprasza jutro o godz. 16 do Sali Anny Jagiellonki w Zamku na prelekcję Adama Dziedzica na temat: „Ćwiczenia relaksowo-koncentrujące oparte na jodze indyjskiej w postępowaniu geriatrycznym".

▲ PORADNIA Rodzinno-Wychowawcza przy Stowarzyszeniu PAX zaprasza na odczyt dra A. Stamirowskiego pt. „Różne typy osobowości i jej wpływ na pożycie rodzinne" jutro o godz. 19 do klubu przy al. M. Buczka 37. Wstęp wolny.

Na pijaków nie ma (?)

lekarstwa

Toaleta w... bramie

PSIOCZĄ na pijaków, chuliganów i zwykłych brudasów mieszkańcy domu przy ul. Bogusława 16. Z bramy i klatki schodowej tego budynku uczyniono bowiem... publiczną toaletę. Sąsiedztwo „Staropolanki" oraz sklepów gdzie sprzedaje się alkohol sprzyja takiemu stanowi rzeczy.

Może kilka mandatów wymierzonych przez funkcjonariuszy MO ludziom, którzy mają jaskiniowe nawyki — polepszy sytuację? (d)

Czechowicz i Michnikowski w Szczecinie

TRWAJĄCE obecnie Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy zostaną uświetnione dwoma premierami w naszych teatrach oraz występami gościnnymi aktorów Teatru Współczesnego z Warszawy. 19 maja Teatr Polski przedstawi sztukę „Dwór nad Narwią" Jarosława Marka Rymkiewicza. Natomiast 23 bm. nasz Teatr Współczesny wystąpi z premierą „Słonia" Aleksandra Kopkowa w reżyserii Krzysztofa Zaleskiego, scenografii Wojciecha Wołyńskiego i muzyką Jerzego Satanowskiego.

Od 20 bm. do końca miesiąca, tj. do 31 maja na scenie Teatru Współczesnego wystąpować będą Mieczysław Czechowicz i Wiesław Michnikowski w sztuce Mrożka „Emigranci".

Bilety na spektakle sprzedawane będą od 17 maja (w cenie 60 zł za I miejsca i 45 za II miejsca). Kasa teatru czynna jest w godzinach 10—13 i 16—19.

Tak więc tegoroczne Dni Kultury przyniosą trzy różne propozycje teatralne.

Zaniedbany zakątek

Skarpa bez gospodarza

OSIEDLE Komuny Paryskiej nie należy niestety do najładniej zagospodarowanych w naszym mieście, ale budynek oznaczony numerami 34 i 34a jest już wyjątkowo mało zadbany. Stoi on na skarpie nad torami pociągu jeżdżącego do Polic. Skarpy tej nie chroni żadna bariera ani siatka — nic, co zabezpieczałoby dzieci przed zejściem się na tory. Cały teren, pozostawiony bez czyjejkolwiek porządkującej i upiększającej ręki, porastała dzika trawa. Ostatnio zaś, dla uchronienia budynku przed zalaniem piwnic — rozebrano chodniczek prowadzący do klatek schodowych. Wyboje, wertepy, niechlujstwo — to stan, z którym najwyższy czas skończyć.

Zgubiono-znaleziono

1 KWIETNIA w taksówce znaleziono męski parasol. Zgubę odebrać można przy ul. Bogusława 11/8.

NA Osiedlu Klonowica zginął duży, czarny pies (mieszaniec ogara z wodołazem). Nr na kolczatce: 5051. Wiadomość tel. 706-46, ul. Zawadzkiego 170/2.

To naprawdę warto zobaczyć

Makramy i witraże szczecińskich rzemieślników

W UBIEGŁĄ sobotę — jak informowaliśmy — otwarto w Zamku interesującą wystawę rękodzieła artystycznego. Bierze w niej udział 26 twórców z całego województwa. Termin tej prezentacji związany jest z obchodami Ogólnopolskiego Dnia Rzemiosła Artystycznego, który przypada na 12 maja.

ZWIEDZAJĄCYM pokazano cały szereg rozmaitych przedmiotów i wytworów artystycznych. Były zatem rzeźby, lampy, kinkiety, biżuteria, kilimy, świeczniki, witraże, metaloplastyka, medale, kryształy. Wyroby piękne, posiadające znamiona prawdziwej sztuki. Przyciągały wzrok tkane ze sznurka makramy Krystyny Cosel, pierścionki, naszyjniki i bransolety Ludwika Kruszewskiego z Goleniowa, Eugeniusza Śwista ze Stargardu i Bogusława Staszewskiego ze Szczecina. Ryszard Dobrzelewski oraz Zdzisław Muc wystawili piękne okucia, świeczniki oraz rzeźby w drzewie (zdobiona półka do kuchni, barek). Jerzy Suliński zwrócił zaś uwagę bardzo udanymi witrażami.

Nie sposób usatysfakcjonować tu wszystkich, którzy dostarczyli na wystawę swoje wyroby. Widać jednak, że włożyli w nie nie tylko dużo pracy, ale także serca.

PRZECIĘTNY szczecinianin staje zachwycony. W istocie wystawa imponuje pięknem zgromadzonych dzieł, czasami ich zaskakującą prostotą. Przyzwyczajeni do brzydkich pamiątek i przedmiotów sprzedawanych w sklepach RDT-u, konstatujemy z zadowoleniem, iż są jeszcze w Szczecińskiem naprawdę zdolni rzemieślnicy, mistrzowie w swoim fachu.

Izba Rzemieślnicza tego typu wystawę organizuje już po raz trzeci. Jej celem jest pobudzanie inicjatywy miejscowego rzemiosła i dawanie dobrych wzorów. Prezentacja możliwości rzemiosła artystycznego potrwa do 15 bm. Czynna będzie w godz. od 10 do 18.

(wys)

OADM-y i MPO na cenzurowanym

NADAL otrzymujemy mnóstwo sygnałów o braku czystości i porządku. Mieszkańcy budynków zlokalizowanych w różnych częściach miasta alarmują nas o poważnych zaniedbaniach. Najbardziej jednak przykre jest to, że skargi ich pozostają w znacznej części bez echa.

O swych kłopotach powiadamiają bowiem MPO oraz OADM-y, ale napotykają na mur obojętności. Pracownik instytucji odpowiedzialnej za utrzymanie czystości na podwórzu przyjmuje bowiem skargę, obiecuje natychmiastowe działanie i... wszystko nadal pozostaje po staremu.

MORZE pretensji dotyczy nieruchawości administracji domów. Znów powtarzają się całe cykle adresów, gdzie miesiącami leżą gruzy oraz potłuczone kafle po przestawianych piecach. Taką sytuację zobaczyć można przy posesjach zlokalizowanych przy ul., ul. Piotra Skargi 1, Długosza 5 i 28, Krzywoustego 53, Sikorskiego 2, Kapitańskiej 8 b.

Administracje domów, które powinny tego typu śmieci wywozić na bieżąco, mają — jak się okazuje — kłopoty z transportem. Orientują się, iż lokatorzy z porządków na swych podwórzach nie są zadowoleni. Wiedzą dokładnie, gdzie znajdują się oazy brudu, ale... brakuje im multicarów. Oto OADM nr 7 przy al. Wojska Polskiego musi wywieźć gruz i kafle z 60 (!) budynków. Fakt ten najlepiej odzwierciedla powagę poruszonego problemu, ale i bezruch administracji. Cóż bowiem mogą obchodzić lokatora transportowe kłopoty OADM? Co to za usprawiedliwienie wobec panoszącego się brudu i niechlujstwa?

Redakcja nasza nadal jest wręcz zasypywana listami, w których mieszkańcy skarżą się na nie wywożone śmieci. Dziś publikujemy fragment zażalenia lokatorów zamieszkałych przy ul. Śląskiej nr 4 i 5, które jest typowe dla tematu: „...Już od kilku miesięcy zwracamy się o interwencję w naszym OADM lecz bez większych rezultatów. Klatka schodowa oraz podwórze w ogóle nie są sprzątane, nawet raz w miesiącu. Wszędzie panuje wielki bałagan, śmieci nie są wywożone i lokatorzy muszą sprzątać sami, gdyż inaczej w ogóle nie można byłoby przejść. Nikt nie kontroluje jak wygląda czystość w podwórzu, piwnicach i w bloku".

W podobnym tonie utrzymanych jest wiele listów. Dowiadujemy się z nich, iż sterty śmieci leżą na posesjach nr nr: **Drzymały 11—14, Salomei (od ul. Matejki do Staszica), pod wiaduktem u zbiegu ulic Warcisława—Kołłątaja, na pl. Norwida, Wojciecha 11, ul. Rewolucji Październikowej 30 i 31 (stare tapezany).**

na wysoki połysk

CZAS najwyższy usunąć wreszcie te zaniedbania. MPO musi uruchomić rezerwy i przestać się wreszcie tłumaczyć zimowymi zaległościami. Mamy już przecież maj — pora, by śmieci wywozić regularnie i systematycznie, a nie zrywami i sporadycznie!

(wys)